

## Mieszkańcy wsi białogardzkiej wybrali Gromadzkie Komitety Frontu Narodowego

Podobnie jak w całym województwie koszalińskim, w 16 gromadach powiatu białogardzkiego, w siedzibach przyszłych gromadzkich rad narodowych odbyły się już zebrania mieszkańców na których dokonano wyborów Gromadzkich Komitetów Frontu Narodowego.

Na członków Komitetów chłopi wybrali ludzi przodujących, cieszących się powszechnym zaufaniem. Na zebrania, mimo niepogody przybyli chłopi ze wszystkich wsi.

W Białogórzynie np. sala szkolna, w której przeprowadzono zebranie była szczelnie zapelniona, w dyskusji nie brakowało głosów na temat codziennych spraw związanych z pracą przyszłej gromadzkiej rady narodowej.

Dyskutujący zwrócili uwagę na to, by Komitet Frontu Narodowego nawiązał ścisłą współ-

pracę z gromadzką radą narodową i pomagał w jej działalności.

Do Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Białogórzynie wybrani zostali jednogłośnie: przewodniczący GRN — tow. Franciszek Domicewicz, bezpartyjny chłop z Nosówka — Władysław Grzeško oraz kierowniczka Szkoły w Białogórzynie — Władysława Pstrągowska, którzy weszli do prezydium komitetu Frontu Narodowego.

Wśród pozostałych 10 członków znajdują się m. in.: członek spółdzielni produkcyjnej, sekretys gromady Białogórzyno, ZSL-owiec — Marian Świdzki oraz małorolny chłop — przodujący gospodarz — członek ZSL — Józef Nowak i Józef Niewiada, wyróżniający się wzorowym wykonywaniem obowiązków wobec państwa.

## W nowym powiecie

Świdwin. Miasto o starych tradycjach.

Tu, w murach średniowiecznego zamku uczą się dziś chłopscy dzieci mechanizacji rolnictwa. Przez bramę, pamiętającą czasy pomorskich książy, przechodzą codziennie setki ludzi, którzy przybyli tu blisko 10 lat temu.

Nigdy jednak na ulicach Świdwina nie panował taki ruch jak od kilku tygodni, od czasu kiedy rozpoczęły już działalność władze powiatu.

Świdwin — siedziba nowego powiatu Ziemi Koszalińskiej — ma przed sobą poważne możliwości rozwoju.

Nowy powiat świdwiński w codziennej praktyce oznacza zbliżenie władzy ludowej do ludności zamieszkującej tereny zbyt rozległych dotychczas powiatów: Białogard i Kołobrzeg. Nowo wybrany w Świdwinie Powiatowy Komitet Frontu Narodowego jeszcze bardziej zwiąże mieszkańców powiatu z terenowymi radami narodowymi.

Wybory Komitetu Frontu Narodowego przebiegły tu w sposób uroczysty. Jest to zupełnie zrozumiałe. Były przecież ważnym wydarzeniem w nowej historii nowego powiatu.

Przybyli na nie znani działacze miejskiego, gminnych i gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, partyjni i bezpartyjni, członkowie ZSL i SD, działacze związkowi — ludzie reprezentujący najszersze warstwy społeczeństwa. Omówili oni

zadania — te najbliższe: w dniach kampanii wyborczej do rad narodowych — i dalsze: na przeciąg następnych lat walki o przyspieszenie wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Zagospodarowanie odlogów i czyn melioracyjny, życie kulturalne wsi i wygląd miast, osiedli, gromad — wszystkie te sprawy, którymi żyje kraj znalazły odbicie w dyskusji. Ludzie mówili żarliwie, z gorącą troską gospodarzy swego terenu.

Do Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego wybrano przedstawicieli mieszkańców Świdwina i świdwińskiej wsi.

Oto ob. Jakubiak, znana od kilku lat w Świdwinie działaczka Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. A obok niej ob. Spychalski — kierownik Wydziału Oświaty Prez. PRN, doniedawna jeszcze kierownik szkoły podstawowej w Sławoborzu. Mieszkańcy Świdwina dobrze znają ob. Karkowskiego — kierownika szkoły ćwiczeń, a ob. Bodnar — wiceprzewodniczący prezydium PRN, to przecież były przewodniczący prezydium GRN w Brzeźnie.

Można im zaufać. Będą wyjaśniać głęboki sens wyborów do rad narodowych, będą pomagać w wypełnianiu wielkiego programu Frontu Narodowego, zagrzewać społeczeństwo do walki o zwycięskie jego wykonanie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Wtorek, 19 października 1954 roku

Rok III. Nr 248 (653)

## Wojewódzka Konferencja PZPR obradowała w Koszalinie

W dniach 16 i 17 bm. obradowała w Koszalinie III Wojewódzka Konferencja Partyjna. Na Konferencję przybyli witani gorąco sekretarz KC PZPR, członek Biura Politycznego tow. Władysław Dworakowski, oraz z-ca członka KC kierownik Wydziału Rolnego KC Mieczysław Jagielski.

Obrady zajął sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Gawor. W swym przemówieniu tow. Gawor nakreślił drogę pracy i walki jaką kroczą maszy pracujące Ziemi Koszalińskiej zagospodarowując od 10 lat nasze województwo. Ale

ten marsz — stwierdził tow. Gawor — winien być jeszcze szybszy.

Zadaniem naszej Konferencji jest wyciągnąć wnioski z doświadczeń ubiegłego okresu i w oparciu o krytyczną i samokrytyczną ocenę pracy

### Z pobytu delegacji rządowej KRL-D w Polsce



Bawiąca w Polsce, na zaproszenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego Gabinetu Ministrów Pak Y Wanem na czele, zwiędzła w dniu 13.X. br. Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

### Tymczasowe wyniki wyborów do Izby Ludowej NRD

BERLIN. W niedzielę, 17 października, odbyły się w Niemieckiej Republice Demokratycznej wybory do Izby Ludowej i do okręgowych zgromadzeń przedstawicieli ludowych, a w demokratycznej strefie Berlina — wybory do zgromadzenia przedstawicieli ludowych Wielkiego Berlina.

### Nowa kopalnia węgla w Czechosłowacji

PRAGA. W miejscowości Germanica w Ostrawskim Zagłębiu Węglowym uruchomiono nową kopalnię węgla, wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Kopalnia otrzymała nazwę „Stalin”.

BERLIN. W dniu 18 bm. po południu agencja ADN ogłosiła następujące tymczasowe wyniki wyborów do Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przeprowadzonych w niedzielę 17 bm.:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 12.086.987. Głosów oddano łącznie 11.889.817, czyli 98,4 proc. ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Na wspólną listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych oddano 11.807.497 głosów, czyli 99,3 proc. Liczba głosów nieważnych i negatywnych wynosiła łącznie 82.320, czyli 0,7 proc.

Tak więc — stwierdza agencja ADN — ludność NRD w ogromnej większości głosowała za pokojem, jednością i szczęśliwą przyszłością narodu niemieckiego.

### Prezydent Ho Szi Min przybył do Hanoi

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że 16 bm. o godzinie 17 czasu lokalnego przybył do Hanoi po 8 latach nieobecności w tym mieście, Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min.

Mieszkańcy Hanoi zgotowali Prezydentowi Ho Szi Minowi owacyjne powitanie. Na wielkim wiecu, zwołanym z okazji przybycia Prezydenta Ho Szi Mina, wygłosił on przemówienie wzywając mieszkańców Hanoi, aby świecili przykładem walki o utrwalenie pokoju w Wietnamie, o zjednoczenie kraju, o jego niezawisłość, o odbudowę gospodarczą.

Przedstawiciele miasta złożyli na ręce Prezydenta Ho Szi

Mina podziękowanie dla Armii Wyzwolenczej, Wietnamskiej Partii Pracy i jemu osobiście za bohaterską walkę o wyzwolenie, pokój i wolność.

### Wizyta premiera Indii Nehru w Hanoi

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Hanoi, że 17 bm. po południu przybył tam samolotem premier Indii Pandit Jawaharlal Nehru, udający się do Chińskiej Republiki Ludowej na zaproszenie rządu chińskiego. Premierowi Nehru towarzyszą jego córka Indira Gandhi, i N. R. Pillai, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii.

wytyczyć drogę przyspieszenia rozwoju naszego województwa, zwiększenia naszego wkładu w realizację wskazań II Zjazdu partii.

Burliwym oklaskami przyjęli zebrani proponowany w imieniu delegatów pow. szescecinieckiego, waleckiego, koszalińskiego i miasteckiego przez tow. Domkę skład prezydium Konferencji, do którego zostali wybrani m. in. sekretarz KC tow. Władysław Dworakowski, kierownik Wydz. Rolnego KC tow. Stanisław Jagielski, i sekretarz KW PZPR tow. Józef Rygliszyn, sekretarz KW Tadeusz Kaczmarek, przedstawiciel Wojska, gen. bryg. tow. Cyganow, przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej Józef Szcześniak, przewodniczący WRZZ Maurycy Nieporęć, przodujący kombajner Jan Skalski, przodujący obrorowy Franciszek Klawiter i wielu innych.

Referat sprawozdawczy Komitetu Wojewódzkiego wygłosił i sekretarz KW tow. Józef Rygliszyn. Referat omówił i ocenił krytycznie dotychczasową pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej. Fragmenty tego referatu zamieścimy w jednym z najbliższych numerów gazety.

Po referacie i sprawozdaniu komisji rewizyjnej rozpoczęła się dyskusja, w której zabrali m. in. głos tow. Włocławek — sekretarz KP Człuchów, Filipiak — rolnik z pow. Miastko, Kurowski — dyr. nac. Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, Górski — sekretarz KM Koszalin, Kocot — przewodnik pracy, maszynista w zła PKP Białogard, Pernal — wiceprzew. Woj. RN, Bączyk — dyr. Centr. Zarządu PGR — Koszalin, Domka — I sekretarz KP Szczecinek, Kowal-

ski — przewod. ZW ZMP i inni.

Ogółem w dyskusji głos zabralo 26 mówców. Gorąco i radośnie przyjęli zebrani delegację nowoorganizowanej w dniu konferencji spółdzielni produkcyjnej im. „Leopoldo” w Gologórze. W imieniu nowozałożonej spółdzielni członek zarządu tow. Kozłowski przekazał Konferencji serdeczne życzenia pomyslnych obrad.

W drugim dniu obrad obeszerno przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR tow. Władysław Dworakowski.

Tow. Dworakowski podkreślając fakt, że koszalińska organizacja partyjna słusznie i prawidłowo realizuje linię partii wskazał jednocześnie na szereg braków w pracy na szczeblu organizacyjnym i instancjach partyjnych, które powodują nienadążanie naszego województwa w wykonywaniu wielu ważnych zadań politycznych i gospodarczych.

Koszalińska organizacja partyjna — stwierdził na zakończenie tow. Dworakowski — ma wszelkie dane, aby po przewycięczeniu tych braków, na które wskazała Konferencja, lepiej i szybciej realizować te zadania jakie postawił przed nami II Zjazd partii.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Józef Rygliszyn. Następnie Konferencja przyjęła jednogłośnie uchwałę zawierającą wskazania dalszej pracy.

Po sprawozdaniu komisji mandatowej, stwierdzającej prawomocność Konferencji, przystąpiono do wyborów nowych władz. Po przeprowadzeniu wyborów i ukonstytuowaniu się na pierwszym zebraniu plenarnym KW władz nowego komitetu PZPR w Koszalinie zakończono Konferencję odpisaniem Międzyznanym.

## Nowo wybrane władze wojewódzkiej organizacji partyjnej

### CZŁONKOWIE KW PZPR

Czesław Andruk, Stanisław Bagnik, Paweł Błażejowski, Oskar Brudys, Stefan Bartoszek, Stefan Błoński, Marian Czerwinski, Janina Czubakowa, Tadeusz Domka, Witold Dobski, Janina Doliwa, Kazimierz Iwanicki, Stefan Górski, Juliusz Jagoszewski, Mieczysław Jankowski, Wacław Kowalski, Tadeusz Kaczmarek, Michał Koszarzewski, Florian Kasztelewicz, Kazimierz Konieczko, Henryk Karalun, Mikołaj Michalowski, Metody Lisiecki, Helena Matynia, Jadwiga Michaleczuk, Maurycy Nieporęć, Henryk Okla, Tadeusz Ozga, Władysław Orłowski, Józef Rygliszyn, Mieczysław Samojluk, Wanda Szuffita, Bronisław Święciecki, Józef Szcześniak, Wincenty Skrobowski, Stanisław Gawor, Stefan Oweżarczyk, Wiktor Ratajczyk, Edward Smiechura, Władysław Sliwa, Kazimierz Smoliński.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW KW PZPR

Michał Borys, Albin Cichy, Leon Dołężan, Władysław Filipiak, Janina Gąsior, Władysław Hermanowski, Marian Klimowicz, Piotr Jęfimow, Aleksander Lont, Teodor Możarowski, Jan Pernal.

### CZŁONKOWIE KOMISJI REWIZYJNEJ KW PZPR

Leon Eljas, Jan Grzeszczuk, Jan Zdzienko.

### ZASTĘPCY CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ KW PZPR

Jan Bujnowski, Władysław Pawłowski, Jerzy Roszkiewicz.

### CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KW PZPR

I-szy sekretarz KW PZPR tow. Józef Rygliszyn, sekretarz KW PZPR — towarzysze: Stanisław Gawor, Tadeusz Kaczmarek i Henryk Okla. W skład Egzekutywy KW weszli ponadto towarzysze: Paweł Błażejowski, Witold Dobski, Wacław Kowalski, Maurycy Nieporęć, Władysław Sliwa, Józef Szcześniak, Mieczysław Samojluk.

## Podział powiatów na okręgi wyborcze

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie powzięło uchwałę w dniu 5 października br. w sprawie podziału powiatów na okręgi wyborcze dla wyborów do powiatowych rad narodowych.

### Powiat Miastko

#### OKRĘG Nr 52

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. MRN. Miastko.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10.  
Granice okręgu — m. Miastko.

#### OKRĘG Nr 53

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN. Milotice.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 11.  
Granice okręgu — grom. Mikłocice, Sępólno Wielkie, Kawcze, Dretyn.

#### OKRĘG Nr 54

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN. Waldowo.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 13.  
Granice okręgu — grom. Lubno, Role, Zabno, Trzebież, Waldowo, Lubkowo, Pietrzykowo.

#### OKRĘG Nr 55

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN. Kępice.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 16.  
Granice okręgu — grom. Kępice, Mzdowo, Plocko, Barcino, Gumieniec.

#### OKRĘG Nr 56

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN. Kiełczygłowy.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10.  
Granice okręgu — grom. Kiełczygłowy, Starkowo.

(Dokończenie na 2 str.)



## Pismo kierownictwa berlińskiej organizacji SED do kierownictwa partii socjaldemokratycznej w Berlinie zach.

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, kierownictwo berlińskiej organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przesłało do kierownictwa partii socjaldemokratycznej (SPD) w Berlinie zachodnim pismo w związku z III zjazdem zachodnio-berlińskich organizacji socjaldemokratycznych.

W piśmie tym kierownictwo SED potępia antynarodową politykę Adenauera, której celem jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich, pogłębienie rozbiicia Niemiec i przygotowania do nowej wojny.

Kierownictwo SED proponuje socjaldemokratom wspólną walkę przeciwko realizacji uchwał konferencji londyńskiej, o zakaz organizacji militarystycznych. Ponadto pismo proponuje, aby podczas wyborów do samorządu zachodnio-berlińskiego, socjaldemokracy wysunęli tylko takich kandydatów, którzy występują za jednością działania związków zawodowych, za pokojowym zjednoczeniem Niemiec na demokratycznych zasadach, przeciwko odradzaniu militarizmu niemieckiego.

Kierownictwo berlińskiej organizacji SED zwraca się do kierownictwa partii socjaldemokratycznej w Berlinie zachodnim z prośbą, aby pismo to zostało przedyskutowane na III zjeździe berlińskiej organizacji SPD.

## Prasa Niemiec zach. opowiada się za zjednoczeniem Niemiec

BERLIN. Polityka uzbrojenia Niemiec zachodnich i wyrzucenia się pokojowego zjednoczenia Niemiec, prowadzona przez kółka rządzące w Bonn, wywołuje protesty pokojowych i patriotycznych sił narodu niemieckiego. Coraz więcej pism zachodnio-niemieckich domaga się odwołania uchwał londyńskich, żąda pokojowego zjednoczenia Niemiec oraz zapewnienia ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa.

## Układ handlowy między NRD a Indiami

BERLIN. Berlińska prasa demokratyczna donosi, że 16 października podpisany został w Delhi układ handlowy między rządem Indii a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Układ przewiduje m. in.

## Oświadczenie b. współpracownika organizacji Gehlena

BERLIN. Agencja ADN donosi, że b. współpracownik organizacji Gehlena, Franz Neugebauer złożył następujące oświadczenie:

W ostatnich dniach niektóre dzienniki zachodnio-berlińskie opublikowały wiadomości, że zostałem rzekomo porwany z zachodniego Berlina. Czuje się w obowiązku zdemontować te wiadomości, ponieważ nie zawierają one ani śladowej prawdy i stanowią bezczesne kłamstwo. Byłem współpracownikiem szpiegowskiej organizacji Gehlena i pracowałem w jej filii zachodnio-berlińskiej. Stwierdzam, że działalność tej organizacji jest szkodliwa dla Niemiec. Większość jej współpracowników stanowią b. członkowie SS. SD i gestapo, opanowani planami odwetu.

Na zlecenie Amerykanów organizacja Gehlena przygotowuje wszystko do nowej wojny i powoduje dalsze pogłębianie się podziału Niemiec. Ponieważ nie mogłem uzgodzić się ze zbrodniczą działalnością tej organizacji, zerwałem z nią dobrowolnie.

- ▷ Umocnić sojusz robotniczo-chłopski
- ▷ Zapewnić aktywne współdziałanie ludności z radami narodowymi
- ▷ Rozwinąć szeroką pracę uświadamiającą na wsi

## Zadania ZSL w kampanii wyborczej do rad narodowych

### Uchwała NKW ZSL

WARSZAWA. Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przyjął na plenarnym posiedzeniu, które odbyło się w dniu 16 bm. z udziałem przedstawicieli wszystkich wojewódzkich Komitetów Wykonawczych ZSL następującą uchwałę:

Wybory do rad narodowych będą wielkim wydarzeniem politycznym w życiu narodu polskiego. Szczególne znaczenie mają one dla wsi ze względu na zmianę podziału administracyjnego i powołanie rad gromadzkich.

W przygotowaniu wyborów i w ich przeprowadzeniu ważną rolę przypada Zjednoczonemu Stronnictwu Ludowemu, wszystkim jego ogniom organizacyjnym, aktywowi i masom członkowskim.

Zadaniem naszym jest upowszechnić wśród mas chłopskich świadomość tego, że rady narodowe jako terenowe organy władzy państwowej mają do spełnienia doniosłą rolę w podnoszeniu produkcji oraz w dalszym polepszaniu materialnych i kulturalnych warunków życia na wsi i w mieście.

W kampanii wyborczej do rad narodowych należy:

umacniać sojusz robotniczo-chłopski i jedność naszego narodu w szeregach Frontu Narodowego, którego kierowniczą siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza;

zapewnić aktywne współdziałanie ludności z radami narodowymi;

wyjaśnić ścisły związek pomiędzy zaspokajaniem miejscowych potrzeb ludności a wykonywaniem zadań ogólnonarodowych.

Ordynacja wyborcza zapewni szerokim masom prawo i możliwości wysuwania na kandydatów do rad ludźli cieszących się powszechnym zaufaniem, przodujących w produkcji rolnej i najlepszych patriotów ludowej Ojczyzny.

Zadaniem całej organizacji i członków ZSL jest szeroka praca uświadamiająca na wsi, aby to prawo i te możliwości były w pełni wykorzystane.

Ogniwa organizacyjne naszego Stronnictwa, rozwijając jak

najszerzą pracę polityczną i uświadamiającą, powinny po bratersku współdziałać z organizacjami i komitetami PZPR, występować z inicjatywą, dopomagając w aktywizacji Komitetów Frontu Narodowego. Powinny szeroko spopularyzować tereno- we programy wyborcze i ugrun- tować na wsi zrozumienie, że dalszy rozwój rolnictwa i pod- niesienie stopy życiowej ludno-

ści zależą przede wszystkim od lepszej i wydajniejszej pracy.

Naczelny Komitet Wykonawczy zaleca wszystkim ogniom organizacyjnym, aktywowi i członkom ZSL jak najbardziej czynny udział w kampanii przedwyborczej, aby wybory stały się manifestacją jedności narodu i wzmocniły walkę mas o pokój i socjalizm.

Naczelny Komitet Wykonawczy przyjmuje referat sekretarza NKW — Aleksandra Juszkiewicza pt: „Zadania ZSL w wyborach do rad narodowych”, jako wytyczną działania dla wszystkich ogniw Stronnictwa.

## Z pobytu zespołu Théâtre National Populaire w Polsce

WARSZAWA. 17 bm. w 105 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina bawiący w naszym kraju zespół Theatre National Populaire, odwiedził miejsce urodzenia Chopina — Żelazną Wolę.

Artyści francuscy z wielkim zainteresowaniem zwiedził dom, w którym wielki kompozytor polski spędził swe wczesne lata dziecięce, po czym wysłuchał koncertu W. Kędry.

Tego samego dnia w godz.

nach wieczornych w kinie „Moskwa” odbył się pokaz filmu Rene Clair'a, „Urok szatana”, w którym jedną z głównych ról odtwarza wybitny artysta zespołu TNP — Gerard Philippe.

W dniu 18 bm. w gmachu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie odbyło się spotkanie artystów TNP z młodzieżą tej uczelni.

Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

## Nota rządu węgierskiego do rządu St. Zjednoczonych

BUDAPESZT. Ministerstwo spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wystosowało do misji dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której stwierdza m. in.:

— Od początku października na obszar Węgierskiej Republiki Ludowej przerzucane są przy pomocy balonów ulotki o prowokacyjnej treści. Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych, balony te są wysyłane w kierunku Węgier z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech zachodnich przez organizację noszącą nazwę „Krucjata wolności”, a właściwie przez zarząd rozgłośni radiowej „Wolna Europa”.

Celem tej kampanii jest wywołanie przy pomocy tych oszczerczych i prowokacyjnych ulotek niezadowolenia wśród narodu węgierskiego oraz podjudzanie do stawiania oporu legalnemu rządowi.

W związku z tym rząd Węgierskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne oznajmić co następuje.

1. Podstawowa norma prawa międzynarodowego wypływająca z zasady suwerenności państw, polega na tym, że żadne państwo nie powinno ingerować w sprawy wewnętrzne innego państwa. Nie ulega wątpliwości, że przesyłanie ulotek o wyżej wymienionej treści na terytorium innego państwa stanowi jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej.

2. Oszar, z którego startują balony, jest okupowany i kontrolowany przez Stany Zjednoczone. Prawo międzynarodowe nakłada na każde państwo obowiązek troszczenia się o to, aby jego terytorium nie było wykorzystywane do jakiegokolwiek aktu wyczerpanej przeciwko innemu państwu.

Państwo, które obowiązkowi tego nie spełnia, narusza prawo międzynarodowe. Tak więc, rząd Stanów Zjednoczonych umożliwiając wysyłanie prowokacyjnych ulotek na obszar Węgierskiej Republiki Lu-

dowej narusza prawo międzynarodowe.

3. W związku z tym należy podkreślić, że niektóre postanowienia rządu USA jak np. wydanie „Ustawy o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, na mocy której miliony dolarów zostały wyasygnowane na finansowanie działalności dywersyjnej wymierzonej przeciwko innym państwom, w tym również przeciwko Węgierskiej Republice Ludowej, dają powody do wyłączenia wniosku, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko umożliwia, lecz także popiera wysyłanie przy pomocy balonów prowokacyjnych ulotek do Węgierskiej Republiki Ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że popieranie wrogiej kampanii wymierzonej przeciwko Węgrom, które mają normalne stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi, nie da się pogodzić z dążeniem do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i z niejednokrotnie podkreślanym przez rząd USA pragnieniem utrzymywania stosunków pokojowej współpracy z Węgierską Republiką Ludową.

Rząd węgierski protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko tej kampanii i domaga się, aby rząd USA podjął odpowiednie kroki, w celu położenia kresu wysyłaniu ulotek na Węgry, oraz aby pociągnął winnych do odpowiedzialności.

## Wiec strajkujących robotników w Londynie

LONDYN. Dnia 17 bm. tysiące londyńczyków wzięło udział w masowym wiecu zorganizowanym przez strajkujących pracowników autobusów londyńskich. Na placu Trafalgar Square przed pomnikiem Nelsona zebrała się wielka grupa pracowników auto-transportu z transparentami wzywającymi do poparcia uczestników strajku w ich walce o poprawę warunków pracy.

## Podział powiatów na okręgi wyborcze

(Dokończenie z 1 str.)

### Powiat Słupsk

OKRĘG Nr 57

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Główny.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 12.

Granice okręgu — grom. Poblocie, Stowięcino, Żelkowo, Sicie, Smoldzino, Będzichowo, Główny.

OKRĘG Nr 58

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Wytowno.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10.

Granice okręgu — grom. Gardna Wielka, Objazda, Wytowno, Rydlino, Duninowo, Żalaski, Wrześcio.

OKRĘG Nr 59

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Bruskowo.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 11.

Granice okręgu — grom. Strzelino, Ryczewo, Swolowo, Sycewice, Kobylnica, Bruskowo.

OKRĘG Nr 60

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Dębica Kaszubska.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10.

Granice okręgu — grom. Dębica Kaszubska, Kruszyna, Kończewo, Globino, Podole Małe.

OKRĘG Nr 61

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Potęgowo.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 10.

Granice okręgu — grom. Potęgowo, Skórowo, Zagórzycze, Damnica, Damno, Stara Dąbrowa, Zychlin.

OKRĘG Nr 62

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Łupawa.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 11.

Granice okręgu — grom. Mikorowo, Łupawa, Motarzyno, Budowo, Nożyno, Rokity, Czarna Dąbrowa.

OKRĘG Nr 63

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. MRN Ustka.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 6.

Granice okręgu — m. Ustka.

### Powiat Sławno

OKRĘG Nr 64

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. PRN Sławno.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 15.

Granice okręgu — m. Sławno, grom. Bojeszewo, Bobrowice, Malechowo, Sławsko, Warszkowo.

OKRĘG Nr 65

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. MRN Darłowo.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 13.

Granice okręgu — m. Darłowo, grom. Kopnica, Krupy, Darłowo.

OKRĘG Nr 66

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Dobiesław.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 11.

Granice okręgu — grom. Dobiesław, Jerzyce, Niemica, Siciemino.

OKRĘG Nr 67

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Wrześnica.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 8.

Granice okręgu — grom. Wrześnica, Pałówko, Stanlewiec, Zukowo.

OKRĘG Nr 68

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. MRN Polanów.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 7.

Granice okręgu — m. Polanów, grom. Żydowo, Bukowo, Polanów.

OKRĘG Nr 69

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Łącko.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 9.

Granice okręgu — grom. Naścierz, Masłowice, Łącko, Postomino.

OKRĘG Nr 70

Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej — Prez. GRN Lejkowo.

Liczba radnych wybieranych w okręgu — 7.

Granice okręgu — grom. Lejkowo, Ostrowice.



Poznajemy zadania rad narodowych

# O wojewódzkiej, powiatowej i gromadzkiej radach narodowych

Organizacja rad narodowych jest dostosowana do podziału administracyjnego państwa. Rady narodowe działają w każdym województwie, powiecie, mieście, dzielnicy, gminie z tym, że w wyniku wyborów w miejscach gminnych powołane będą rady narodowe w gromadach i osiedlach. Najniższym szczeblem w systemie rad są gminne rady narodowe (a po wyborach gromadzkie rady narodowe), dzielnicowe rady narodowe w większych miastach oraz rady narodowe miast stanowiących powiaty miejskie. Najwyższym zaś terenowym szczeblem organizacyjnym są wojewódzkie rady narodowe.

Struktura wszystkich rad narodowych jest jednakowa. Również zakres działania rad narodowych wszystkich szczebli, jeśli idzie o zadania ogólne, jest jednakowy. Rady narodowe są gospodarzem terenu. To one, wyrażając wolę ludu pracującego, kierują w swojej gminie czy gromadzie, mieście, powiecie lub województwie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Trzeba się stale o zaspokajanie codziennych potrzeb i interesów ludności, dbają o utrzymanie porządku publicznego, wykorzystując wszelkie zasoby i możliwości terenu dla wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego itd.

Nasuwa się pytanie: — jeżeli w zasadzie kompetencje są jedna kowa, to w czym właściwie wyraża się różnica rzeczowa między poszczególnymi radami i jakie między nimi zachodzą stosunki?

Rada narodowa wyższego stopnia w stosunku do rady narodowej niższego stopnia ma uprawnienia w dziedzinie nadzoru i kontroli.

Tak więc wojewódzka rada narodowa nadzoruje i kontroluje pracę powiatowych i miejskich (miast stanowiących powiaty) rad narodowych, a powiatowe — gromadzkie i miejskie (miast stanowiących powiatów) rad narodowych. Trzeba się również o jak najlepszą pracę rad narodowych niższego stopnia, prowadzą w tym celu szeroki instruktaż i szkolenie, upowszechniają doświadczenia, a co najważniejsze — przychodzą z konkretną pomocą.

Ważnym dla przykładu akcją siewną. W gromadach zostanie opracowany plan siewu, który prześle się do powiatowej rady narodowej. Gromadzka rada narodowa będzie dbać oczywiście o bezpośrednie wykonanie zadań planu gromadzkiego, natomiast powiatowa rada narodowa będzie kontrolować jej pracę w tej dziedzinie. W jaki sposób? Co pewien okres prezydium PRN wysłucha np. sprawozdania prezydium GRN. Niezależnie od tego komisje PRN wyjadą w teren i wspólnie z komisjami GRN kontrolują działalność GS, GKS, prezydium GRN, instruktora rolnego, sprawdzają wykonanie planów pomocy sąsiedzkiej. Powiatowy zarząd rolnictwa prezydium PRN wspólnie z PZGS ustali rozdział nawozów sztucznych, nasion itp. między poszczególnymi gromadami i GS. Prezydium PRN, omawiając na posiedzeniach sprawę siewną, zastanawia się nad trudnościami w poszczególnych gromadach, pomagając w ten sposób komisjom GRN, w prowadzeniu kontroli społecznej, w formułowaniu wniosków pod adresem prezydium GRN lub na sesje plenarną gromadzkiej rady na

rodowej, a równocześnie zdobywając w ten sposób konkretny materiał do oceny pracy prezydium PRN i jego aparatu (powiatowy zarząd rolnictwa) lub jednostek gospodarczych szczebla powiatowego, jak np. POM, PZGS itd.

Z tego chociażby niepełnego przykładu widzimy, że nadzór i kontrola wykonywana przez rady wyższych stopni w stosunku do niższych nie posiada charakteru formalnego, ale jest ze swego założenia żywą pracą z ludźmi, jest stałą dążnością do usprawnienia działalności rad, do przyjęcia im z pomocą w usuwaniu trudności i braków.

A jak wygląda sprawa przekazywania uchwał partii i rządu do wojewódzkiej rady narodowej poprzez powiatową do gminnej, a w przyszłości do gromadzkiej rady?

II Zjazd partii postawił m. in. przed rolnictwem zadanie podniesienia plonów z hektara. Otóż Woj. RN ustala na sesji, opierając się na konkretnych danych, o ile może wzrosnąć przeciętnie wydajność z jednego hektara w poszczególnych powiatach. Uchwałę w tej sprawie przekazuje się do PRN, która z kolei, opierając się na znajomości warunków poszczególnych gromad, przystosowując uchwałę Woj. RN do możliwości gromad, przekazując ją z kolei gromadzkiej radzie narodowej, jako zadanie publiczne. GRN-y, znając warunki glebowe i produkcyjne, możliwości gospodarstw indywidualnych oraz spółdzielczych, udzielają chłopom pomocy agrotechnicznej i innej, celem podniesienia produkcji roślinnej, kierując w tym zakresie działalnością GS, GOM, GKS itp.

Równoległe do tego, Woj. RN rozdziela odpowiednie kredyty na powiaty, wskazuje przy pomocy służby rolnej rezerwy produkcyjne, kryjące się we właściwym stosowaniu płodozmian, odpowiednim przeprowadzeniu podrywki itp. Poszczególne radni Woj. RN, PRN i GRN jadą do gromad, na zebraniach z chłopami omawiają zadania w dziedzinie podniesienia produkcji roślinnej i w ten sposób mobilizują chłopów

do wykonywania wspólnych zadań.

Z drugiej strony potrzeby i życzenia wsi są wytyczną dla działalności powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej. Na podstawie uwag i wniosków, wysuniętych przez chłopów, powiatowa rada narodowa ustala np. otwarcie nowych punktów usługowych kawałskich, szewskich, lub też sklepów. Jeśli w określonej gromadzie za mało jest powiedzmy cukru, wzrosł popyt na obuwie i materiały bawełniane, brak jest garnków lub wiader, prezydium gromadzkiej rady narodowej zaleci zarządowi GS usunięcie braków, a w miarę potrzeby zasygnalizuje o tych brakach i ich przyczynach do prezydium PRN, aby ono z kolei dopilnowało PZGS w szybkim zaopatrzeniu GS, w usprawnieniu jego pracy.

Należy podkreślić, że im wyższy szczebel rady, tym szersze ma rada uprawnienia w orzecznictwie karno-administracyjnym oraz w sprawach urzędu stanu cywilnego.

Rada narodowa wyższego stopnia może uchylać uchwałę rady na rodowej niższego stopnia lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z polityką państwa. Również prezydium rady narodowej wyższego stopnia może z tych samych powodów uchylać uchwałę prezydium rady narodowej stopnia niższego. Prezydium rady narodowej wyższego stopnia może również zawiesić uchwałę rady narodowej niższego stopnia i przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia na najbliższej sesji własnej rady narodowej.

Tak pojęta struktura rad narodowych, jej wzajemna współzależność i wzajemne stosunki są wyrazem centralizmu demokratycznego. Rady narodowe, jako organ władzy państwowej, mogą dzięki temu sprawnie i lepiej służyć interesom ludu, interesom państwa, w którym rządzi lud pracujący miast i wsi, wiążąc konkretne sprawy i potrzeby terenu z interesami ogólnopaństwowymi.

(5)

# Wykorzystać w pełni możliwości osiedleńcze na Ziemi Koszalińskiej

II Plenum KC PZPR wskazało na konieczność jak najszybszego, pełnego zagospodarowania każdego skrawka ziemi. Poważnym czynnikiem wykonania tego zadania jest w naszym województwie akcja osiedleńcza. Jak wiadomo bowiem mamy jeszcze pewną ilość wolnych gospodarstw na wsi, a ponadto istnieje duże zapotrzebowanie na robotników rolnych w PGR-ach i robotników leśnych w lasach państwowych. Z drugiej zaś strony, w wielu wsiach województwa centralnych — kieleckim, łódzkim, lubelskim, krakowskim, istnieje przeludnienie. Uchwała Prezydium Rządu stworzyła niezwykle dogodnie warunki dla osiedleńców. Każdy z nich otrzymuje odremontowane mieszkanie i zabudowania gospodarcze a ponadto pomoc pieniężną, pozwalającą na szybkie zagospodarowanie się.

Jak dotychczas przebiega akcja osiedleńcza w naszym województwie, w jakim stopniu wykorzystujemy nasze możliwości w tej dziedzinie — z pytaniem tym zwróciliśmy się o poinformowanie naszych Czytelników do kierownika Zarządu Urzędzeń Rolnych Prezydium Woj. RN w Koszalinie inż. Edwarda Dombka.

— **Towarzyszu kierowniku.** Na początek może trochę statystyki. Jakie zadania w dziedzinie akcji osiedleńczej postawiliśmy sobie w roku bieżącym, ile rodzin chłopieckich i robotników rolnych osiedliło się w naszym województwie od początku roku?

— Według planu powinniśmy osiedlić w br. ogółem 3.253 rodziny, w tym 847 rodzin w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielniach produkcyjnych, 2.200 w PGR-ach oraz 205 w lasach państwowych. Od 1 stycznia do 10 października osiedliło się już około 2.500 rodzin, w tym 695 na gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych, około 1.550 w PGR-ach i 270 w rejonach lasów państwowych.

Najwięcej rodzin osadniczych przybyło do powiatu słupskiego, bo aż 319, następnie biłogardzkiego — 255, waleckiego — 194, sławieńskiego — 188, stosunkowo zaś najmniej do miastecckiego, bo 99 i złotowskiego — 98.

Nowi osadnicy przybywają do nas z wszystkich niemal województw kraju, a szczególnie z kieleckiego, skąd przyjechało w br. 539 rodzin, łódzkiego — 269, lubelskiego — 218, bydgoskiego — 230 i warszawskiego — 137.

— **Z podanych przez Was cyfr wynika, że plan w dziedzinie osadnictwa na rok bieżący jeszcze nie wykonałmy. Czy znaczy to, że nie przygotowaliśmy zaplanowanej ilości zagrod, czy też napływ nowoosiedleńców jest jeszcze niedostateczny?**

— Posiadamy jeszcze dużą ilość zagród, przygotowanych do natychmiastowego przyjęcia nowoosiedleńców. Wiele indywidualna i spółdzielnie produkcyjne mogą w chwili obecnej przyjąć co najmniej 240 rodzin, najwięcej w powiecie słupskim i sławieńskim, Mięszkania dla 479 rodzin mają przygotowane PGR-y, które ponadto do końca roku zobowiązane są odremontować i wybudować nowe mieszkania dla 672 rodzin, 8 rodzin mogą przyjąć również lasy państwowe.

Chodzi więc o to, aby w obecnym okresie nasilić akcję werbunkową, by w pełni do końca roku wykorzystane istniejące możliwości osiedleńcze.

— **Co robimy, aby te możliwości w pełni wykorzystać?**

Okres bieżący, sprzyja przyjęciu nowych osadników. Szeroką propagandę w tym kierunku stosowaliśmy na wystawie lubelskiej. Zwiedzającym wystawę wręczyliśmy broszury o możliwościach osiedlenia się na Ziemi Koszalińskiej. Ostatnio do województwa kieleckiego wyjechała również ekipa werbunkowa. Jak dotychczas jednak, nie wszystkie prezydium PRN przy

wiązują należyłą wagę do akcji werbunkowej. Nic w tym kierunku nie zrobili na przykład powiaty: Walec, Koszalin i Słupsk, mimo, że mają jeszcze dużą ilość zagród przygotowanych na przyjęcie nowych gospodarzy.

Największą rolę w zachęceniu do osiedlenia się na Ziemi Koszalińskiej nowych osadników, spełnić winni sami chłopcy, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy PGR, ci, którzy mają swych znajomych w centralnych województwach. Pisaniem listów zachęcających do przyjazdu, werbunek organizowany bezpośrednio przez członków poszczególnych spółdzielni i pracowników PGR-ów, wśród rodzin i znajomych w wojew. centralnych, przynosi najlepsze wyniki.

Tak np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Potulicach zaangażowali do osiedlenia się w ich gromadzie kilka rodzin z województwa lubelskiego, podobnie uczynili spółdzielcy z Siecina, w powiecie drawskim, podobnie robią również liczne zespoły PGR.

— **Choćby więc o to, aby właśnie te formy werbunku były jak najbardziej rozpracowane. Duże pole do popisu mają tu organizacje partyjne na wsi, rady narodowe, instruktory polityczni POM. Wydaje się nam jednak, że wielkie znaczenie dla przyśpieszenia napływu osadników ma opieka rad narodowych nad nowoprzybyłymi. Jak Waszym zdaniem, towarzyszu kierowniku, rady narodowe spełniają swe zadanie w tej dziedzinie?**

— Ogromna większość nowych osadników, to pracownicy, sumienni gospodarze, którzy należycie wykorzystują pomoc państwa i szybko doprowadzają swe gospodarstwa do prawdziwego rozkwitu, tym bardziej, gdy pomogą im w tym nasze rady narodowe. Na ogół nowoosiedleni otoczeni są należyłą opieką. Zdarzają się jednak wypadki niezrozumienia przez odpowiedzialnych pracowników niektórych prezydium rad narodowych swych obowiązków w tej dziedzinie.

W Sławnie np. zdarzają się wypadki, że nowoosiedleny zanim otrzyma nowe gospodarstwo musi zbyt długo na nie czekać, nie zapewnia się mu dojazdu dla obojrzecy proponowanego gospodarstwa itd. Często odpowiedzialni za ten odcinek pracy pracownicy nie kontrolują należycie wykonawstwa robót remontowych, prowadzonych przez BPP. Pracując więc nad pełnym zasiedleniem przygotowanych zagród, będziemy musieli jednocześnie pracować nad pełnym zlikwidowaniem niedoceniania akcji osiedleńczej przez niektórych pracowników prezydium rad narodowych.

— **I jeszcze jedno pytanie. Jakie zadania czekają nas w dziedzinie osadnictwa w roku przyszłym, czy w roku bieżącym całkowicie już wyczerpujemy możliwości osiedlenia nowych osadników w gromadach indywidualnych i spółdzielniach?**

— Oczywiście nie, ale możliwości te wyczerpują się coraz bardziej. W roku przyszłym odbudujemy dalszych około 300 zagród na wsi indywidualnej i w spółdzielniach, ale w całej pełni zarysowuje się już przed nami problem budownictwa nowych mieszkań, szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych, posiadających duże areny i prowadzących intensywną gospodarkę rolną. Ten sam problem staje się coraz bardziej istotny i w PGR-ach. Już w tym roku budujemy setki nowych mieszkań dla robotników PGR. W przyszłym roku budownictwo to zostanie jeszcze bardziej zwiększone. W każdym razie Ziemia Koszalińska gościnnie przyjmie dalsze tysiące rodzin nowoosiedleńców z przeludnionych województw centralnych.

**Rozmowę przeprowadził JERZY LESIAK**

IRENA LUBOJAŃSKA

## Od lignofolu do cegły silikatowej — czyli wszerg i wzdłuż wrocławskiej wystawy

Czy wiecie, co to jest lignofol? Nie wiecie? Zaraz Wam to wyjaśnię. Z lignofolem spotkałam się na wystawie wrocławskiej, w pawilonie przemysłu drzewnego. Zwrócił mi nań uwagę młodzieńki informator, Julian Zborowski, technik-technolog z Wrocławskiej Fabryki Mebli.

Oto co mi o nim powiedział: wynalazcami lignofolu są racjonalizatorzy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Sklejek. Lignofol jest tworzonym otrzymywanym z cienkich warstw luszczki nasyczonej klajami bakelitowymi pod ciśnieniem 300 atmosfer, w temperaturze 150 stopni C. Zastępuje z powodzeniem aluminium i brąz. Jakże ma zastosowanie? W przemyśle metalowym służy do wyrobu zębatek, łożysk, tarcz itp. W przemyśle włókienniczym — do wyrobu czółenek. Jednym słowem — lignofol ma przed sobą przyszłość.

To jedna z ciekawostek pawilonu przemysłu drzewnego. Od mojego informatora dowiedziałam się ponadto, że wkrótce wyrabiane będą w kraju meble z płyt spłisnionych z nadrukiem rysunków drewna

na szlachetnego. Obejrzałam na przykład imitację brzozy kaukaskiej, wykonanej metodą fotomechaniczną. Na razie Centralne Laboratorium w Warszawie prowadzi próby. Jak tylko zostaną one zakończone, produkcja płyt spłisnionych szeroko się rozpowszechni. Meble produkowane z tych płyt będą bowiem tańsze od formierowanych, nie ustępując im estetyką i wytrzymałością.

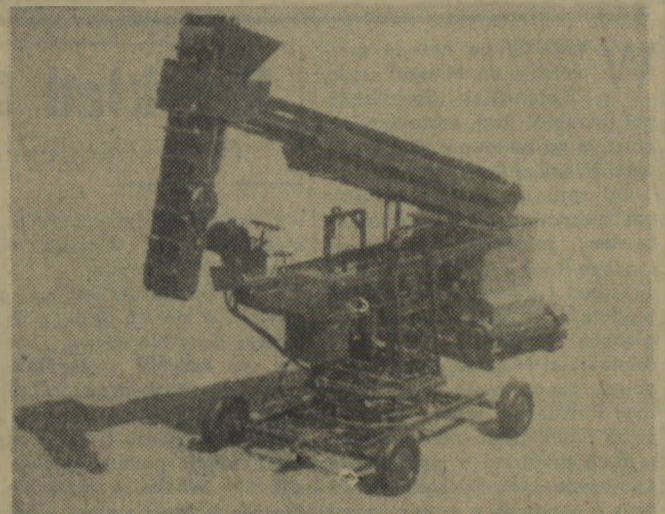
I jeszcze jedna rzecz godna uwagi — płyty wiórowe, wykonane przez laboratorium Swarzędzkiej Fabryki Mebli. Jak wygląda taka płyta? Imituje ona meblę renesansowych, tym się od niej różni, że mozaika płyty wiórowej nie tworzy określonych wzorów. Jest ona wykonana całkowicie z odpadów nieużytecznych; środek płyty wykonany jest z odpadów iglastych, a warstwy zewnętrzne z wiórów liściastych.

Trudno mi się powstrzymać od kilku dalszych uwag na ten temat. Bo wyobraźcie sobie — 2 lata pracowało laboratorium swarzędzkie nad poznaniem właściwości płyty wiórowej. Głównie się nad tym, jak uzyskać odpowiednią twardość i spoiwość płyty. Wreszcie długotrwałe wyśledziły owoce.

I oto oglądam na wystawie wrocławskiej komplet mebli biurowych, wykonanych z tych właśnie płyt. Zwróciłam też uwagę na zastosowanie nylonu do oparcia krzesła i siedzenia stołeczki dziecięcych. Bardzo to ładnie i estetycznie wygląda.

Skoro już jesteśmy przy drewnie, warto poświęcić kilka słów i stoiskom leśnictwa. Tym bardziej, że lasów mamy w naszym województwie sporo.

Oglądałam różnego rodzaju sadzarki kultur leśnych. Każda z nich zastępuje pracę 50 ludzi. A oprócz tego, plugi leśne, siewniki, pily mechaniczne oraz



Na zdjęciu: model przenośnika samowładowego.

urządzenia do mechanicznego korowania i odprowadzania żywic, zupełnie przed wojną znane.

Pomysłowi ludzie ci leśnicy! Sam pawilon oświetlony łagodnym, seledynowym światłem, z belkowanym stropem i wnetrzną jącą wnetrze lasu daje wrażenie chłodu i odpoczynku. Wychodząc z pawilonu leśnictwa można zobaczyć pomysłowe urządzenie do transportu łożysk na terenach górskich, zawieszane na stalowej linie, nad stawem w parku. Ma ono tę zaletę, że zastępuje ręczne spychanie bali do spalawia (bardzo uciążliwe), nie niszcząc przy tym runa leśnego i brzegów rzek.

Zwiedzam jeszcze pawilon budownictwa i przemysłu spożywczego. Nie ma tu takiego tłoku, jak w pawilonie przemysłu maszynowego. Rewelacją wśród materiałów budowlanych są produkowane od niedawna cementy kolorowe i szybko schnące, płyty eternitowe i cegła silikatowa, nie wymagająca tynkowania. Pawilon budownictwa przemysłowego prezentuje w szerokim asortymencie materiały prefabrykowane i nowoczesny sprzęt budowlany. Wykres zamieszczony na ścianie pawilonu obrazuje rozwój ru-



Na zdjęciu: wyroby z lignofolu wystawione w pawilonie przemysłu drzewnego.



# Gdyby pomogli członkowie rodzin...

Włeczorem przyjechali do gospodarstwa, a nazajutrz od samego rana wyszli w pole. Robotnicy poznańskich fabryk, którzy ochotniczo zgłosili się do pomocy w wykopkach ziemniaków w PGR, nie lubią próżnować. Zresztą niektórzy z nich pomagali również w latach poprzednich. Toteż robota idzie im sprawnie. Bronisław Zieliński, Czesław Mikolajczuk, Marian Arning i inni szybko zbierają wyrzucone przez kopaczki ziemniaki. Kadują je niezwłocznie na podstawione wozy, które odwożą ziemniaki do kopców. O ile jednak kierownictwo gospodarstwa PGR Dalkowo dba, by wykopane ziemniaki jak najlepiej zabezpieczyć przed nocnymi przymrozkami, to nie wykazuje należytej troski o ziemniaki pozostające jeszcze w ziemi.

Większa część pola, na którym wykopano już ziemniaki nie została jeszcze zabronowana i skultywatorowana, a więc spora część ziemniaków pozostała w ziemi. W tych warunkach fakt, że za kopaczką zbiera się zaledwie 80 q z ha, nie może dziwić.

Mamy mało koni w gospodarstwie — próbuje się tłumaczyć kierownik PGR Bronisław Skibiński — prócz tego duża część środków transportowych potrzebna jest dla pracującej u nas grupy budowlanej.

## Łąki wydarte bagnom i morzu

Od dwóch lat trwają prace melioracyjne na 6 tysiącach hektarów łąk leżących dotychczas odłogiem w okolicach Mościel Błot w pow. wejherowskim. Do chwili obecnej uregulowano 7-kilometryrowy odcinek rzeki Redy, oddając do użytku chłopom z Cieclocina, Rekowa i Mrzeczina około 1150 ha całkowitej meliorowanych łąk. Z łąk tych już w tym roku rolnicy osiągnęli do 120 q siana z ha a byli i tacy jak gospodarz z Redy — Prokop, który uzyskał rekordowy wynik 190 q siana z ha.

Po zakończeniu regulacji Redy, rozpocznie się budowa wału nadmorskiego, o wysokości 1,6 m ponad wody sztormowe. Wał ten będzie ciągnął się wzdłuż Zatoki Puckiej na przestrzeni 6 km i zabezpieczy meliorowane łąki przed zalewem wód sztormowych.

Na zdjęciu: pogłębiarka „Czapla” obsługiwana przez Józefa Mikosia, pracującą przy regulacji Redy wydobytą dziennie od 160 do 280 metrów sześciennych mułu. Zastępuje ona pracę 45 ludzi.

(CAF — fot. Kosycarz)

Naszym zdaniem to nie usprawiedliwia. Do transportu mogą być użyte także ciągniki. A jedna para koni do brony nie powinna stanowić nierozwiązalnego problemu.

W PGR Dalkowo, do 7 października wykopano 37 ha ziemniaków, co stanowi 60 procent arealu.

Jeszcze tydzień, a będzie u nas po wykopkach — zapewnia brigadziśta polowy Helmut Hilke.

Nie można zaprzeczyć, że osiągnięcia gospodarstwa są duże. Mówi o tym i areal wykopanych ziemniaków i wykonanie rocznego planu dostaw zboża dla państwa do 26 sierpnia. Spośród robotników stałych wyróżniają się najbardziej traktorysta Stefan Woroń i Günter Runge oraz robotnicy: Józef F. Berk, Władysław Nowak i Tadeusz Wróblewski. W pracach wykopkowych brali także udział niektórzy członkowie brigady hotelowej.

Towarzystwo z gospodarstwa Dalkowo winni jednak zwracać większą uwagę na jakość wykonywanych prac. Niedbale i niestarannie przeprowadzenie wykopków przyczyni się bowiem do obniżenia plonów. Gospodarstwo Dalkowo mogłoby niewątpliwie wykazać się jeszcze lepszymi wynikami prac wykopkowych, gdyby jego kierownictwo potrafiło zabezpieczyć pomoc członków rodzin robotników stałych. Niestety, w wykopkach nie pomaga ani jeden członek rodziny.

Ludzi u nas jeszcze trochę mało — mówi robotnik sezonowy Marian Suliga — dlatego chcę sprowadzić z moich stron jeszcze dwóch robotników. Ale mnie się wydaje, że w pilnych pracach powinni też pomóc żony robotników i starsze ich dzieci. U Stycia np. jest dorosła córka, a nie pracuje wcale w gospodarstwie. Jest też wiele kobiet, które mogłyby wyjść w pole. Dlaczego nie pomagają?

Na pytanie to kierownik PGR Bronisław Skibiński daje taką odpowiedź:

— Teraz to nie ma co nawet myśleć o pomocy. Każ-

dy ma przecież do kopania ziemniaki na swojej działce.

— A czy kobiety w ogóle wyjdą w pole? — Trzeba z nimi porozmawiać, to może wyjdą — odpowiada tow. Urbański. Gdy przed żniwami wspólnie z kierownikiem PGR przeprowadziliśmy z kobietami rozmowy — to uzyskaliśmy stałą pomoc 8 członków rodzin.

Zgadzamy się z tym, że robotnicy muszą również zebrać swoje ziemniaki. Mamy tylko jedno zastrzeżenie. Gośpodarstwo rozpoczęło wykopki dopiero w dniu 9 września, robotnicy zaczęli na swoich działkach kopać dopiero w październiku i to jeszcze nie wszyscy. Dlaczego więc zabrakło pomocy we wrześniu, dlaczego z jedną kobietą nie zawarła na wiosnę umowy na pielęgnację buraków cukrowych?

Odpowiedź prosta — Kierownictwo gospodarstwa, organizacje partyjna i związkowa nie starają się o uzyskanie tej pomocy, nie przeprowadzają z kobietami rozmów uświadamiwiających, nie zachęcają ich do wzięcia udziału w pracach polowych. Nie troszczy się o sprawy gospodarstwa organizacja partyjna zbierająca się od przypadku do przypadku. A jeżeli sama nie pracuje, to nie może też kierować pracą stajniarską tylko na papierze organizacji związkowej.

Trudno też mówić o pomocy kobiet, jeżeli nie daje przykładu żony członków partii. Np. żona sekretarza organizacji partyjnej właśnie w okresie pilnych prac polowych przestała pracować w chlewni.

Gospodarstwo Dalkowo należy do lepszych gospodarstw zespołu PGR Neclaw. Ale mogłoby ono uzyskiwać większe wyniki. Osiągnąć to można przede wszystkim przez systematyczną pracę polityczno-uświadamiającą z żołąkami, z rodzinami, robotnikami i pracownikami PGR. Oczekujemy od komitetu zespołowego partii większej niż dotychczas i systematycznej pomocy dla oddziałowej organizacji partyjnej w Drkowie.

M. REBELKA

## Maszyny dla rolnictwa



W celu lepszego zaspokojenia zapotrzebowania wsi, przemysł maszyn rolniczych systematycznie powiększa i rozszerza swą produkcję walcząc jednocześnie o podniesienie jej jakości i zlikwidowanie istniejących braków. Obecnie produkujemy prawie 3-krotnie więcej maszyn i narzędzi rolniczych niż w roku 1949.

Spółka Fabryka Narzędzi Rolniczych produkuje wyrywače do buraków cukrowych, brony talerzowe i ciągnikowe oraz części zamienne do wielu narzędzi i maszyn rolniczych.

W roku przyszłym zakłady rozbiorczą produkcję bron i wieszaków i kultywatorów różnych typów.

Na zdjęciu: malarka Adela Sikora nakleja znak fabryczny na wyrywaczu buraków cukrowych wyprodukowanym przez fabrykę w Słupsku.

## W służbie transportu

Parowóz Ty-37-1 powoli wjechał na teren słupskiej parowozowni. St. maszynista Tadeusz Witkowski i jego pomocnik Marian Macheł ukończyli swój bieg. Ale nie zakończyli jeszcze pracy. W czasie drogi bowiem zauważyli uszkodzenie jednej z nakrętek. Teraz szybko usuwają to drobne uszkodzenie, dokonują przeglądu technicznego parowozu i przekazują go następnemu zmianie maszynisty Apolinarego Zubelewicza. Parowóz Ty-37-1 znów rusza w drogę.

St. maszynista Tadeusz Witkowski, jeden z przodujących maszynistów w słupskiej parowozowni, jest „specjalistą” od przewożenia tzw. ciężkich pociągów. Na szlaku Białogard — Gdynia prowadzi on pociągi towarowe o wadze 1300 — 1400 tonn. Obecnie, w okresie zwiększonego nasilenia przewozów kolejowych na niektórych odcinkach trasy prowadzi nawet pociągi o wadze 1600 tonn.

Prowadzić pociąg o takiej wadze nie jest łatwo — mówi Witkowski. Każde raptowne ruszenie lub zahamowanie długiego i ciężkiego składu może spowodować zerwanie się wagonów. Dlatego

też prowadzenie takiego pociągu wymaga dużego doświadczenia. Witkowski zdobył je w swojej długoletniej pracy na parowozie. Dotychczas nie miał on ani jednej awarii. Za bezawaryjne i planowe przewozy został trzykrotnie nagrodzony.

O wyeliminowaniu awarii w głównej mierze zdecydowała wysoka dbałość Witkowskiego o parowóz. Po każdej podróży odbywa wraz z pomocnikiem przegląd parowozu i jego urządzeń i od razu usuwa zauważone usterki. Dzięki temu np. uniknął odstąpienia parowozu na zapadnię w celu dokonania zmiany stopu. Remont bieżący przeprowadza we własnym zakresie.

St. maszynista Witkowski rozumie też dobrze znaczenie oszczędności węgla. W sierpniu, przez racjonalne palenie i stosowanie mułu węglowego zaoszczędził państwu 15 tonn węgla. We wrześniu znowu osiągnął ten sam rezultat — zaoszczędził 20 tonn, a zaoszczędził 27.

Zapytany o tajemnicę swych sukcesów mówi: — „Nie ma cudów. Koło parowozu trzeba chodzić. Trzeba dopilnować naprawy, konserwować, a wtedy parowóz „gra”. Czę-

sto idę do parowozowni, aby poprawić coś przy parowozie. Z powodu tych częstych wypraw żona wyraża nieraz niezadowolone. Ale ja jej mówię, że przecież to jest mój chleb”.

Coś więcej jak chleb, ob. Witkowski. Stała troska o warsztat pracy — parowóz i uzyskiwane przez Was wyniki świadczą, że traktujecie swój zawód jako coś więcej. To czego nie powiedzieliście, a co logicznie wypływa z Waszego stosunku do pracy — to oddanie się swojemu zawodowi, zaszczytne wypełnianie trudnych obowiązków kolejarza.

W parowozowni zastaliśmy również maszynistę Wacława Ziółkowskiego z przodującej бригады parowozowej st. maszynisty Juliana Zapańnika, ożenionego Srebrnym Krzyżem Zasługi. Parowóz tej бригады znajduje się w nawa. Trzeba zmienić koło u tendra, co potrwa 2 dni. Ziółkowski przyszedł zobrać jak postępuje naprawa.

Brigada parowozowa st. maszynisty Juliana Zapańnika może się poszczycić największą ilością spalonego mułu węglowego. Spalają go miesięcznie około 112 tonn i oprócz tego wiele tonn lichego gatunku węgla tzw. niesortu. W ten sposób zaoszczędzają tak potrzebny naszej gospodarce wysokogatunkowy węgiel. Za oszczędne spalanie węgla cały zespół otrzymał dyplom uznania.

— „Początkowo nie wjeżdżylem — mówi Ziółkowski, że można jeździć paląc muł węglowym. Ale nasza prasa pisała o takich maszynistach, którzy oprócz węgla spalają muł. Postanowiliśmy spróbować i przekonaliśmy się, że jeździ się równie dobrze jak na czystym węglu. Teraz już znamy technikę palenia mułu. Sypicemy go na dobrze rozpaloną warstwę węgla i równomiernie rozgarniamy. Nie zdarza się nam, by węgiel koksował w palenisku”.

Ziółkowski ma ambitne zamiary. Myśli o tym jak jeździć tylko na czystym węglu. Byłby to sukces nielada. Takim osiągnięciem nie może się jeszcze poszczycić żaden maszynista w kraju. A trzeba jeszcze dodać, że Ziółkowski prowadził pociąg pospieszny.

Dzięki takim ludziom jak Witkowski, Ziółkowski, st. maszynista Tadeusz Muszał oszczędzają miesięcznie około 50 tonn węgla, ZMP-owiec Antoni Petrykowski i cały szereg innych, węzeł słupski coraz sprawniej przeprowadza jesienne przewozy. Ich wydajna praca jest gwarancją, że robotnik w mieście zostanie na czas zaopatrzonej w żywność na zimę, a fabryki otrzymają na czas niezbędną surowiec.

MARIA KAMIŃSKA

J. PELCZAR

## Przykład tow. Filipowej (Korespondencja własna z Mińska)

W KROTCIE po naszym przyjeździe do Mińska, stolicy Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Rad, zostaliśmy zaproszeni na pogawędkę do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Od razu na wstępie spotkała nas niespodzianka. Okazało się bowiem, że zastępcą przewodniczącego Rady jest kobieta, młoda, ujmująca i pełna wdzięku. Opowiadała nam ona obszernie i z głęboką znajomością rzeczy o działalności Miejskiej Rady Narodowej, zapoznawała z jej resortami i zakresem pracy. Tow. Filipowa informowała nas kolejno o różnych dziedzinach życia miasta, operowała cyframi, które świadczyły o wspaniałym rozwoju gospodarki komunalnej Mińska w dniu dzisiejszym i nadawały kształt realnej perspektywom na przyszłość.

Przed naszymi oczyma rozłożył się imponujący plan odbudowy i rozbudowy Mińska zniszczonego do cna przez ustępujących hitlerowców, a już dziś chlubiącego się przepięknymi, monumentalnymi gmachami publicznymi i nowymi dzielnicami mieszkaniowymi. Ze spokojnych, nieomal suchych wyjaśnień tow. Filipowej bił olbrzymi wysiłek, włożony przez naród białoruski we wskrzeszenie i odrodzenie swej stolicy. Jej wyjaśnie-

nia wskazywały jednocześnie na wielką aktywność i inicjatywę Miejskiej Rady Narodowej.

Mińsk podzielony jest na pięć dzielnic, w których działają Dzielnicowe Rady Narodowe. Starają się one wniknąć szczegółowo w potrzeby mieszkańców. Ogólnomijska Rada Narodowa liczy bez mała 400 członków. Systematycznie i twórczo pracują komisje radzieckie. Wnoszone przez nie na Prezydium Rady sprawy stanowią trzon kwartalnego planu pracy Prezydium. Wszyscy członkowie Rady mają określone obowiązki, pełniąc funkcje kontrolne, przeprowadzając badania w terenie. Biorą oni również czynny udział w załatwianiu skarg i zażaleń, utrzymując bardzo żywy i bezpośredni kontakt z ludnością.

Mimo że wyjaśnienia tow. Filipowej były obszernie i rzeczowe, zadawaliśmy jej wiele pytań. Dotyczyły one różnych dziedzin pracy, bo i skład naszej delegacji, jako z ramienia TPPR odwiedziła w Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Republikę Białoruską, był bardzo różnorodny. Szczególnie utkwiło mi w pamięci jedno pytanie: jak Miejska Rada Narodowa opiekuje się sierotami? Jak wiadomo, jest ich w Związku Radzieckim bardzo wiele. Sieroty po poległych żołnierzach Armii Radzieckiej, sieroty po partyzantach, sieroty po zamordowanych w obozach koncentracyjnych — to wszystko dzieci, którym nasz kraj radziecki opiekuje się najbardziej pieczołowicie.

Tow. Filipowa, odpowiadając na nasze pytanie, wyraźnie ożywiła się. Nie tylko wliczyła nam poszczególne Domy Dziecięce i opowiedziała o ich organizacji, nie tylko zapoznała szczegółowo z ich życiem wewnętrznym. Uczyniła ona znacznie więcej. Zaczęła o-

powiadać o poszczególnych dzieciach — wychowankach Domów Dziecka. Okazało się, że zna je z imienia i nazwiska, że zna ich dzieje i koleje losu. Było to dla nas coś zupełnie nieoczekiwanego. Tow. Filipowa mówiła o tych dzieciach tak, jak o własnych. Z ciepłym uśmiechem opowiadała między innymi o tych, które już studiują na wyższych uczelniach. Na wakacje wciągają one do Domu Dziecięcego.

Przecież tu właśnie jest ich dom. Więc chociaż budżet tego nie przewiduje, znajduje się zawsze jakieś wyjście z sytuacji i na obóz letni wyjeżdża wraz z wychowankami Domu Dziecka również ich starszych kolegów-studentów.

Tow. Filipowa mówiła serdecznie o dzieciach-sierotach, które poszły do szkół muzycznych i o tych, które kończą szkoły oficerskie i o tych, które mają już pozasobną egzaminu dyplomowe. Coraz to inną postacią wyłania się z jej opowiadania: Nina, która była takim urwisem, a teraz pracuje jako nauczycielka, Jerzy, który tęsknił do przygód, a teraz służy w marynarce, i wielu, wielu innych. Z materyjskim przejęciem wspominała wiceprezidentką Miejskiej Rady Narodowej jedną z własnych wychowanki Domu Dziecka — niejaką Ziną. „Rozumiecie — mówiła — ona już skończyła studia i wyszła za mąż. A teraz spotyka się z dzieckiem. Będzie to wnuczek Domu Dziecięcego, pierwszy taki nasz wnuczek. I cieszymy się z tego wszyscy”.

Stuchaliśmy słów tow. Filipowej w skupieniu. I cieszyliśmy się wraz z nią. Gdy następną w hotelu przedstawiliśmy się wrażliwemu, okazało się, że wszyscy byliśmy wzruszeni jej opowiadaniem. To przecież mówił człowiek stojący na bardzo odpowiedzialnym stanowisku, a-

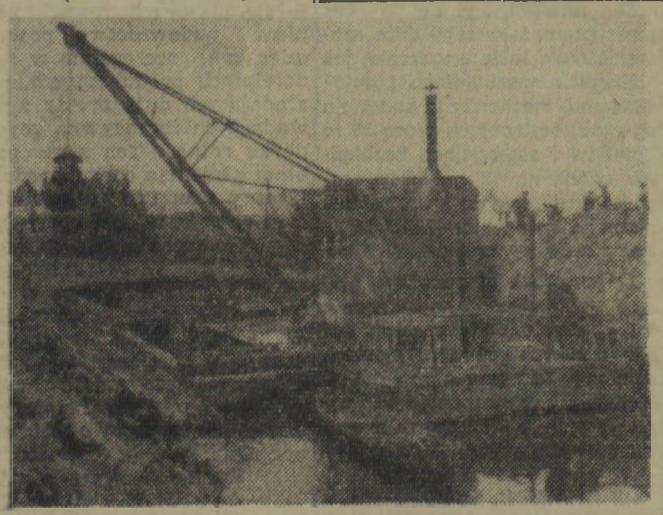
barczony ciężkimi obowiązkami. Ale to mówił właśnie człowiek, nie urzędnik, nie biurokrata.

Jakże znamienny był sposób, w jaki tow. Filipowa opowiadała nam o trzech chłopkach z Domu Dziecięcego, którzy skierowani zostali do pracy przy odbudowie Stalingradu. Nie chcieli tam pozostać. Wrócili i zgłosili się do mnie — mówiła tow. Filipowa. — Tu się wychowaliśmy, tu chcemy pracować — oświadczyli. Co było robić? To że, że porzucili pracę w Stalingradzie. Ale to przecież nasze dzieci. Nie mogliśmy odmówić. Załatwiliśmy im pracę w Fabryce Traktorów w Mińsku. Zamieszkała w Domu Młodziego Robotnika. Są z nami, pracując, będą z nich ludzie.

Tak oto gawędziła z nami tow. Filipowa. Poprosiliśmy w pewnej chwili, by opowiedziała nam coś o sobie. Dzięki czemu — wy, taka młoda, zostałaście wysunięty na tak odpowiedzialne stanowisko? Tow. Filipowa była zaskoczona i nieomal zainwowana naszym pytaniem. Ze skłonnością, właściwą ludziom radzieckim, odpowiedziała: Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Wychowałem mnie Komsomol, potem partia. Takich kobiet jak ja jest tysiące w Związku Radzieckim.

Znamenna jest ta odpowiedź. I głęboko prawdziwa. Właśnie tacy ludzie jak tow. Filipowa i tyśiące jej podobnych sprawiają, że w Związku Radzieckim niemilosiernie tępi się biurokratyzm. Właśnie tacy ludzie sprawiają, że władza ludowa jest najgłębiej powiązana z szerokimi masami, wypełniona ich nakazami i realizuje ich żądania. Nie ma w tych ludziach nic z mieszczańskimi pychy, z dobrokiewiczowskiego zarozumiałstwa. Służą narodowi. W tym kryje się ich siła. Tu tkwi źródło ich zwycięstw.

Nam, którzy стоимy w przededniu wyborów do rad narodowych, warto nad tym głęboko się zastanowić i kroczyć ich śladami.





### Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dn. 21 bm. o godz. 8 w Środku Szkolenia Partyjnego K/W PZPR odbędzie się seminarium dla wykładców kół studiowania historii ruchu robotniczego oraz I i II roku szkoły politycznej.

Tematy: „Ordynacja wyborcza do rad narodowych” i „O zadaniach partii i Frontu Narodowego w wyborach do rad narodowych”.

### Posłowie przyjmują

Dziś, w godz. od 13 - 16 w gminie Zespołu Poselskiego Woj. RN w Koszalinie, pokój Nr 129, przyjmować będzie interesantów poseł Stanisław Pągowski.

### Seminarium dla instruktorów kolektywu artystycznego

W dniu 22 bm. o godz. 8 w sali WDK przy ul. Zwycięstwa 105 odbędzie się seminarium dla instruktorów muzyki i chóru. Instruktorzy muzyki winni zabrać ze sobą instrumenty.

### Piękne osiągnięcia Szkolnych Kas Oszczędności

Szkolne Kasy Oszczędności w szkołach różnych typów na terenie województwa koszalińskiego mogą pochwalić się w bieżącym roku pięknymi osiągnięciami. Szczególnie duże sukcesy mają tutaj szkoły wiejskie, gdzie SKO uczestniczą we współzawodnictwie międzyszkolnym o tytuł najlepiej pracującej kasy w województwie i kraju.

Do przodujących SKO, które dotychczas osiągnęły już bardzo dobre wyniki w oszczędzaniu i propagowaniu oszczędności wśród uczniów, należą kasy przy szkołach w Przechlewie, Czarnym Czluchowskim i Potęgowie. Uczniowie z Czarnego należą do SKO zaoszczędzili 12.391 zł, a uczniowie z Przechlewa 8.412 zł, zaś z Potęgowa 7.536 zł.

O pierwszym miejscu w skali ogólnokrajowej zdecydowanie największą ilość punktów według regulaminu współzawodniczy

## O punktach usługowych przemysłu terenowego - słów kilka

Ostatnio odbyła się w Dyrekcji WZPT w Koszalinie narada kierowników punktów usługowych przemysłu terenowego z terenu woj. koszalińskiego. Celem narady było omówienie aktualnych zadań punktów usługowych, przede wszystkim na wsi.

Jak wynikało z wypowiedzi dyskutantów, punkty usługowe napotykały w swej pracy na poważne trudności. Jedną z najpoważniejszych jest brak odpowiednich surowców. Dlatego też wielu zleconych robót nie można wykonać. Daje się to szczególnie odczuć w bran-

ży metalowej. Dziwnym wydaje się jednak fakt, że te same surowce, których brak w jednych punktach usługowych - są w drugich w wystarczającej ilości. Dotyczy to również niektórych maszyn potrzebnych dla punktów tej samej branży. Tak np. w punkcie usługowym w Darłowie znajduje się nieczynna tokarnia, która z powodzeniem może być wykorzystana gdzie indziej.

### Pijacy i chuligani ukarani przez Kolegium Orzekające w Słupsku

Kolegium Orzekające Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku na rozprawie pokazowej rozpatrywało sprawę pijaków i chuliganów, którzy w stanie nietrzeźwym zakłócili spokój publiczny.

Ryszard Smoliński - kierowca samochodowy Centrali Przemysłu Drzewnego w Słupsku, notoryczny pijak i chuligan został ukarany 3 miesięczną pracą poprawczą. Smoliński był już karany dwukrotnie przez Kolegium Orzekające.

Agatona Chmiela - pracow-

nik Pomocniczej Spółdzielni Usług Budowlanych w Słupsku ukarano 3 miesięczną pracą poprawczą.

Tadeusza Firlaga - szewca Spółdzielni Inwalidów w Słupsku, notorycznego pijaka ukarano 2 miesięczną pracą poprawczą.

Juliana Mazurka - głównego księgowego MPKG w Złocieniu ukarano dwoma tygodniami pracy poprawczej, a Adama Perkę prywatnego woznicę ze Słupska - 600 zł grzywny.

Michała Gawła rolnika z gromady Ryczewo, pow. Słupsk ukarano 500 zł grzywny.

W walce z alkoholizmem winno pomóc całe społeczeństwo. Alkoholizm, to lekka społeczna, nieszczęście rodzin, miliony straconych roboczogodzin.

Zakłady pracy winny przystąpić do zdecydowania do walki z tym szkodliwym nałogiem. Gabloty z fotografiami pijaków i chuliganów i odpisami wyroków Kolegium Orzekającego powinny znaleźć się w każdym zakładzie pracy.

Na zebraniach załogi należy zdecydowanie piętnować tych, którzy ulegając zgnębieniu nałogowi pijaństwa, opuszczają się w pracy, wyrządzając krzywdę społeczeństwu, rodzinie i sobie.

(k)

### Wykaz premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wycelowanych w dniu 12 i 13.X.54 r.

Zł 5.000 Nr 582001.	85722, 72842, 73811, 90862, 175192, 202977, 212365, 212366, 274462, 279195, 306055, 307291, 320796, 363805, 366833, 437058, 447964, 474796, 498655, 499860, 513739, 533228, 558587, 623242, 632315, 665231, 665929, 673550, 693268, 698937, 699899, 728953, 757058, 763142, 804974, 804980, 828442, 828444, 869532, 874114, 882515, 901147, 901150, 913326, 915501, 922298, 965651.
Zł 1.000 Nr Nr 25077, 32541, 47687, 55824, 73819, 130073, 157416, 213303, 306098, 306100, 413226, 582093, 663233, 672163, 672167, 804975, 953202.	65722, 72842, 73811, 90862, 175192, 202977, 212365, 212366, 274462, 279195, 306055, 307291, 320796, 363805, 366833, 437058, 447964, 474796, 498655, 499860, 513739, 533228, 558587, 623242, 632315, 665231, 665929, 673550, 693268, 698937, 699899, 728953, 757058, 763142, 804974, 804980, 828442, 828444, 869532, 874114, 882515, 901147, 901150, 913326, 915501, 922298, 965651.
Zł 500 Nr Nr 25080, 32863, 55923,	65722, 72842, 73811, 90862, 175192, 202977, 212365, 212366, 274462, 279195, 306055, 307291, 320796, 363805, 366833, 437058, 447964, 474796, 498655, 499860, 513739, 533228, 558587, 623242, 632315, 665231, 665929, 673550, 693268, 698937, 699899, 728953, 757058, 763142, 804974, 804980, 828442, 828444, 869532, 874114, 882515, 901147, 901150, 913326, 915501, 922298, 965651.

Ponadto wycelowano 94 premie po zł 250 oraz 1.008 premii po zł 150. W dniu 12 bm. po zł 250. Nr Nr 20422, 28159, 32543, 41234, 47684, 55822, 65725, 67083, 67087, 69267, 69270, 73812, 73813, 73814, 96368, 142319, 142320, 164893, 165209, 202978, 250719, 279497, 307292, 307293, 307300, 313812, 313820, 320794, 326651, 326653, 396882, 396890, 415233, 433088, 474800, 513737, 514363, 531921, 532322, 532724, 532327, 532329, 532321, 578130, 596605, 596818, 611079, 611327, 616482, 623243, 632332, 647693, 654676, 654678, 659231, 659237, 659238, 659239, 665919, 668202, 672165, 683262, 693265, 698985, 708270, 711477, 734024, 734029, 757029, 809377, 805378, 809379, 818285, 822645, 850712, 851819, 851820, 852171, 862888, 874115, 880322, 881287, 882513, 882518, 882319, 883463, 883470, 890901, 915230, 922299, 950700, 976632, 976634, 976635.

Zł 5.000 Nr Nr 513923, 805107. Zł 1.000 Nr Nr 63785, 87837, 143533, 152931, 190631, 233486, 562651, 619584, 682655, 805110, 825274, 966122, 998417. Zł 500 Nr Nr 62264, 63796, 61168, 81190, 87636, 143535, 150122, 152883, 154483, 164938, 168721, 168728, 233185, 233487, 250328, 341125, 356873, 400709, 407372, 407814, 453738, 513926, 521830, 546048, 563505, 574348, 584227, 619580, 639355, 668207, 737816, 750553, 808017, 840896, 869791, 882076, 886632, 891278, 891084, 945578, 998416. Ponadto wycelowano 104 premie po zł 250 oraz 920 premii po zł 150. Po zł 250 Nr Nr 64165, 64167, 64168, 71582, 81173, 81178, 87635, 90922, 90968, 136123, 134456, 164932, 164931, 164933, 168723, 190632, 190635, 226338, 229301, 229308, 233482, 233488, 252958, 293761, 293764, 303671, 307677, 309380, 318957, 324352, 353474, 367948, 371472, 371478, 388204, 389206, 405209, 405309, 407371, 407377, 407816, 407820, 428431, 447636, 453731, 482812, 493818, 498025, 521821, 521825, 526530, 526502, 574346, 574347, 579813, 579815, 579818, 584225, 584229, 594011, 594047, 594048, 611657, 639332, 617932, 619076, 619078, 668204, 668208, 682659, 708872, 708873, 716018, 731768, 737818, 719189, 730934, 775537, 775538, 787134, 787136, 787140, 802218, 802220, 808012, 808015, 815553, 815558, 848997, 882075, 882080, 886631, 886635, 887183, 887188, 891272, 891277, 891086, 923683, 923689, 932576, 932577, 958148, 988450.

### Wszyscy bierzemy udział w wielkim konkursie 12 zagadek filmowych



Powyżej zamieszczamy zdjęcie przedstawiające scenę ze znanego filmu radzieckiego, który granymi był na terenie województwa koszalińskiego. Przypominamy, że uczestnik konkursu ma za zadanie odpowiedzieć na 12 zagadek filmowych, podając z jakiego filmu scenę przedstawia zdjęcie konkursowe (tytuł filmu). Odpowiedzi określające poszczególne zdjęcia ma być zaopatrzone numerem tego zdjęcia. W odpowiedzi konkursowej należy również opisać pokrótce swoje uwagi i wrażenia dotyczące danego filmu. Odpowiedzi na konkurs prosimy przysyłać na adres redakcji: Koszalin, ul. Alfreda Lampy 20, do dnia 23 października 1954 r. z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs filmowy”. Każda odpowiedź konkursowa winna być zaopatrzona w dokładny adres autora z podaniem wieku i zawodu. Zwycięzcy konkursu otrzymają cenne nagrody: 1. RADIOODBIORNIK - „MAZUR”. 2. ZEGAREK NA RĘKĘ - „POBIEDA”. 3. WIECZNE PIÓRO - „EXCELLEN”. ORAZ SZEREG NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH. Następnie, dziesiąte z kolei zdjęcie konkursowe ukaze się w ciągu 2-eh dni.

### W PKS-ie wciąż „na bakier” z troską o pasażerów

Codziennie rano, przy przystanku autobusowym w Sianowie zbiera się kilkadziesiąt osób, które dojeżdżają do Koszalina, do pracy lub szkoły. W pogodny dzień można poczekać na ulicy, gorzej natomiast jest w dni deszczowe. Czekaający kryją się w bramach sąsiednich domów, by nie moknąć na deszczu.

Po godzinnym oczekiwaniu zza zakrętu ulicy wyjeżdża nareszcie upragniony autobus. Z sąsiednich domów „wypływa” fala ludzi. Później autobus - wypelniony dosłownie „po brzozy” - zaleźnie od humoru kierowcy autobusu czy konduktora, odjeżdża, lub czeka na przyjazd drugiego.

Najczęściej jednak „nadwyżkę” pasażerów zabiera odkryty ciężarowy samochód. Podróż tym samochodem, nie należy być dnak do przyjemności, szczególnie w chłodne dni.

W dniu 29. IX, br. nie przybył do Sianowa autobus, który winien wyjechać o godz. 6.20. Nie przybył również drugi odjeżdżający o godz. 7.10. W dniu tym znalazłem się w grupie mężczyzn, którzy zdążyli w biegu dostać się do autobusu kurującego na trasie Bytów - Koszalin i dzięki temu do pracy spóźniłem się... tylko godzinę.

Pozostali pasażerowie przyjechali dopiero o godz. 9.30. Gdy dojeżdżaliśmy do Koszalina, zobaczyłem dwa autobusy stojące na drodze. Jeden z nich był ze psuty - ale dlaczego drugi stojący obok niego nie przyjechał po pasażerów? Od godz. 7.10 mógł on przejechać trasę Sianów - Koszalin kilka razy, przewożąc wszystkich pasażerów.

Przed kilku dniami nadszedł do naszej redakcji list od mieszkańców Sianowa, dojeżdżających do pracy lub szkoły w Ko-

szalinie. Piszą oni o nieregularnym kursowaniu autobusu, braku poczekalni w Sianowie i innych sprawach.

Wszystkie te uwagi kierujemy pod adresem Ekspozytury Wojewódzkiej PKS w Koszalinie, która winna te niedociągnięcia jak najszybciej usunąć.

Zwracamy również uwagę, że gdy do przewozu pasażerów używa się samochodów ciężarowych, to muszą one być zakryte szczelną plandeką i wynoszone w drabinkę do wchodzenia.

Usprawnienie komunikacji winno być stałą troską kierownictwa i pracowników Ekspozytury Wojewódzkiej PKS w Koszalinie.

T. GRZECHOWIAK

### KSIAZKA! Twój PRZYJACIEL!

Olga Forsz. „Radiszczew”. Tłumaczyła z oryginału Nadzieja Druka; wiersze w przekładzie A. Kamińskiej. PIW, 1954 r. Str. 497. Cena 16.50.

„Radiszczew” to powieść historyczno-biograficzna, oparta na szczegółowych, źródłowych badaniach epoki Katarzyny II.

Radiszczew był pisarzem i myślicielem, walczącym przeciwko samowładztwu Katarzyny II i uściskowi chłopów, był wyrazicielem postępowych idei Oświecenia, nurtujących społeczeństwo rosyjskie.

Autorka umiejętnie odtworza, poza postacią głównego bohatera, również i inne postacie historyczne tych czasów, skupiając dużą uwagę na Katarzynie II i Potiomkinie. Wiele miejsca poświęca w powieści powstaniu Pugaczowa oraz dziejom związku wolnomularskiego w Rosji.

### OGŁOSZENIA

#### PRACOWNICY POSZUKIWANI

PIEKARZY wykwalfikowanych zatrudni Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sławnie, ul. Armii Czerwonej Nr 18a. Warunki pracy do omówienia na miejscu w sekcji kadry. K-338-0

#### OBWIESZCZENIE

komornika Sądu Powiatowego w Słupsku, mającego kancelarię w Słupsku, ul. Kollataja nr 15E, o licytacji ruchomości Na podstawie art. 608 k. p. c. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1954 r. o godz. 10 w Ustce - Port Rybacki - odbędzie się

#### II LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z łodzi motorowej rybackiej „Ust 16” z uszkodzonym silnikiem wymagającym remontu, należącej do Leona Kotarskiego i in. Łódź jest zdalna do użytku i przeznaczona do połowów morskich. Może służyć także jako holownik - oszacowana na łączną sumę 90.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Słupsk, dnia 12 października 1954 r. Komornik. (—) DAROSZEWSKI K-343-1

### CO, gdzie, kiedy?

**Kina**

KOSZALIN - „Nowa Huta” - „Nedzicy” II seria Seanse godz. 10, 18 i 20. „Młoda Gwardia” - Rokossowo - „Awantura na wsi” Seans godz. 19. SŁUPSK - „Polonia” - „Awantura o dziecko” Seanse godz. 16, 18 i 20. BIAŁOGAR - „Bałtyk” - „Ostatni rejs” Seanse godz. 18 i 20. SZCZECINEK - „Przyjaźń” - „Zwycięski powrót” Seanse godz. 18 i 20. WALCZ - „Tęcza” - „Gdzieś w Europie” Seanse godz. 18 i 20. USTKA - „Delfin” - „Bogata naręczona” Seanse godz. 18 i 20. DARŁOWO - „Bajka” - „Spieniony nurt” Seans godz. 20. DRAWSKO - „Drawa” - „Tajne akta firmy Solvay” Seans godz. 20. SŁAWNO - „Sława” - „Strajk w Szanghaju” Seans godz. 20. KOŁOBRZEZ - „Wybrzeże” - „Nieustraszony batalion” Seans godz. 20. BYTÓW - „Albatros” - „Niezwycciełni” Seans godz. 20. MIASTKO - „Grażyna” - „Ostatnia bitwa” Seans godz. 20. CZAPLINEK - „Piast” - „Maciwoły z VII” Seans godz. 20. CZŁUCHÓW - „Uciecha” - „Awantura na wsi” Seans godz. 20. ZŁOTÓW - „Rodło” - „Mitria Kokor” Seans godz. 20. ZŁOCIENIEC - „Mewa” - „Dusze czarnych” Seans godz. 20.

### Teatr

GOŚCINNE WYSTĘPY PAŃSTWOWEGO TEATRU LALEK „PINOKIO”

Dziś po raz ostatni Państwowy Teatr Lalek „Pinokio” z Łodzi wystawia w szkole TPD, przy ul. Jedności 9 sztukę wg Swifta „Gulliver w krainie liliputów”. Początek przedstawienia o godz. 10 i 15-tej.

BAŁTYCKI TEATR DRAMATYCZNY

w dniu dzisiejszym wystawia w Słupsku sztukę Mollera „Szelmista Skapena”, zaś w Złotowie G. Zapolskiej - „Zabusła”. Początek przedstawień o godz. 20-tej.

### Radio

PROGRAM I

20 października 1954 r. (środa)

Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczynamy o godzinie 15.25.

Wiadomości: 16.00, 20.00, 23.00.

15.30 Aud. dla dzieci starszych - „Błękitna sztafeta”. 16.05 Bach - Fantazja i fuga G-moll wyk. A. Schweitzer - organy. 16.20 Koncert rozrywk. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.20 Kronika kulturalna. 18.50 Koncert zyczeń - audycja słow.-muz. w oprac. M. Kucharskiego. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Fr. Lehar: wiazanka z operet. „Kraina uśmiechu”. 20.49 „Gawęda o muzyce” - audycja słowno-muzyczna. 21.10 Koncert Chopinowski w wyk. M. Magina - fortepian. 21.40 Historia o bogaczu Wong Pau i pieśniarzu Klau Sum - bań chińska w opr. I. Nowak i Z. Kornatowskiej. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego - lekcja 1. 22.20 Muzyka taneczna.

KUPUJ ODZIEŻ NA RATY I ZA GOTÓWKĘ W SKLEPACH MHD BIAŁOGAR

Znajdziesz tam wielki wybór KONFERCJI MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECIĘCEJ

K-342-0

### Czytacie prasę partyjną



SPORT — SPORT — SPORT

Na marginesie „pucharu“

M. Hibel zdobywa puchar słupskiego Ognia

W ub. niedzielę, w Słupsku, odbyła się wielka impreza motocyklowa pod nazwą „Uniwersalny raid po Ziemiach Pomorza Zachodniego“ o puchar słupskiego Ognia. W imprezie tej brali udział członkowie i zawodnicy naszego województwa.

Rozegrany w ub. niedzielę w Koszalinie finałowy mecz piłkarski o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim, pomiędzy drużyną z Drawskiej Spójni, a LZS Grapice stał na niskim poziomie. Liczni miłośnicy piłkarskiego sportu oczekiwali dużo lepszej gry i... zawiedli się.

Mocno zawiedzeni byli nie tylko zawodnicy, ale i kibice, którzy przybyli na spotkanie z nadzieją, że drużyna z Drawskiej Spójni, mimo słabszego wyniku, może być mniej zawiedziona.

III Ligi — Gwardia, z drugiej zaś beniaminek klasy A, w tym roku grający jeszcze w klasie B — Spójnia i wynik... 2:1 dla Spójni.

Mocno też zaskoczyła sympatyków Kolejarza Słupsk wiadomość o sromotnej porażce tej drużyny z B-klasowym zespołem LZS Grapice w stosunku 3:12!

Można by się cieszyć, gdyby istotnie nasze zespoły B-klasowe nie ustępowały drużynom klasy A. Można by entuzjastycznie przyjąć fakt, że zespół wilejski zdobywa puchar wojewódzki.

Czyż rzeczywiście! Gwardia Koszalin i Kolejarz Słupsk i Spójnia Złotów oraz inne zespoły klasy A, które zostały pokonane przez finalistów pucharu są jeszcze słabsze? Na szczęście śmiało możemy powiedzieć, że tak nie jest.

I właśnie te przegrane faworytów są jednym „plussem“ rozgrywek. W następnym sezonie silniejsze drużyny będą z pewnością starały się uniknąć tegorocznych błędów przez występowanie w pełnych składach, co zwiększy atrakcyjność rozgrywek i pozwoli zobaczyć w finałowym spotkaniu naprawdę najlepsze jedenastki.

Inna rzecz, to umożliwienie kierownictwom drużyn wystawiania pełnych składów. I znów wróćmy do Gwardii, której porażka w Drawsku była charakterystycznym przykładem niewłaściwego zestawienia terminarza spotkań pucharowych.

Gwardziści brali udział w „Turnieju Winobrania“, zaraz po powrocie wystąpili w

jednym spotkaniu, potem w drugim i... na mecz w Drawsku zabrakło sił — czolowi zawodnicy, którzy brali udział we wszystkich wymienionych zawodach byli prosto przemęczeni.

Z uwag tych sekcja PN WKKF winna skorzystać przy opracowywaniu następnego terminarza, aby terminy spotkań nie kolidowały ze sobą. Trzeba wziąć pod uwagę możliwości zawodników i nie przeciążać ich obowiązkami rozgrywania 3-4 spotkań w ciągu tygodnia.

Wierzymy, że taki terminarz nie trudno będzie opracować działaczom SPN WKKF.

Niedzielnym meczem nasunął też wątpliwości pod innym względem. Chodzi mianowicie o ustalenie godzin rozpoczęcia zawodów. Omawiane spotkanie wyznaczono na godzinę 14-tą, dając jednocześnie obsadę sędziowską z Białogardu. A wiadomo przecież, że pociąg z Białogardu do Koszalina kursuje przed południem tylko o godz. 7.30 i 14-tej. Oczywiście sędziowie spóźnili się o ponad pół godziny, wychodząc z założenia, że lepiej aby publiczność czekała na nich kilkadziesiąt minut, niż oni na mecz — około 6 godzin.

I tego niedociągnięcia można było łatwo uniknąć.

W bokserskiej klasie A

Pięściarze darłowskiego Kolejarza w ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy A zwyciężyli w ub. niedzielę Spójnię Złotów w wysokim stosunku 14:6.

W drugim spotkaniu, jak już podawaliśmy, słupski Kolejarz oddał punkty walkowem WKS-owi 234.

Po turnieju w Białogardzie

Koszykarze Zrywów zadowolili jako... organizatorzy

Jak już podawaliśmy, w dniu wczorajszym, zakończono turniej w Białogardzie półfinały mistrzostw Polski juniorów w koszykówce. Przez trzy dni w sali Technikum Mechanicznego trwały zacięte walki o prawo uczestniczenia w rozgrywkach finałowych.

Najlepszymi strzelcami w zwycięskim zespole byli: Stadnicki (21 pkt.) i Suliński (13 pkt.), u pokonanych zaś Siedziński (15 pkt.) i Kardasz (13 pkt.).

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano występu drużyny mistrza naszego województwa — białogardzkiego Zrywów. Zrywowcy wystąpili w piątek w pierwszym meczu mistrzostw.

szowice — nie byli respołem groźnym, ale słaba gra pod koszem oraz niewłaściwa taktyka Zrywów pomogły im w odniesieniu zwycięstwa. Zwrócić uwagę na grę pod koszem należą się drużynie Zrywów słowa ostrej krytyki.

Zrywowcy wypadli b. dobrze jako organizatorzy, wywiązując się z tego zadania pod każdym względem zadowalająco.

Z pozostałych drużyn, jakie przewinęły się podczas turnieju przez salę technikum, na wyróżnienie zasługują dobrze wyszkoleny technicznie i grający fair zespół Spójni kieleckiej.

Trzydniowa batalia koszykarzy cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowej młodzieży. Należy też spodziewać się, że impreza ta przyczyni się do dalszego rozwoju i spopularyzowania koszykówki na terenie Białogardu.

A oto wyniki turnieju: I dzień: Ognio Krzeszowice — Zryw Białogard 50:33 (26:13), Włókniarz Łódź — Spójnia Zielona Góra 47:33 (18:16); II dzień: Włókniarz Łódź — Spójnia Kielce 68:35 (27:21), Spójnia Zielona Góra — Ognio Krzeszowice 52:43 (28:21); III dzień: Włókniarz Łódź — Spójnia Zielona Góra 42:40 (21:22).

W spotkaniu towarzyskim białogardzki Zryw przegrał po raz drugi z Ogniwem Krzeszowice 52:75.

ST. KRAWIEC

Stal (Elbląg) awansuje do II ligi bokserskiej

W Kalszu rozegrane zostały daudniowe zawody o wejście do II ligi pięściskowej. W wyniku rozegranych walk awans do II ligi wywalczyła sobie Stal (Elbląg), która pokonała Onią (Grudziądz) — 14:6 oraz Spójnię (Ziembice) — 10:8.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Nie ma w jego powieści uproszczeń i lakoniczności. Różnicując bardzo ciekawie postaci z środowiska robotniczego i znając je na wskroś z własnych doświadczeń życiowych, Laszko dostrzega i stal i szlak. Dlatego też obok męnych, ofiarnych, uświadomionych bojowników sprawy robotniczej (Kaluźnianin, Kożownik i wielu innych) spotkamy tu również jednostki chwiejne, nie zdecydowane, tchórzliwe. Warunki bowiem życia robotników w ustroju kapitalistycznym, hartując ludzi mocnych i uczciwych, paczą charakter słabsze.

Powieść Laszki obciążona jest pewnym nadmiarem monologów wewnętrznych, rozważań, wspomnień itp. dygresji, a w rysunku psychologicznym niektórych bohaterów są luki i niejasności. Ale nie wiele znaczą te drobne stosunkowo braki wobec żywych i plastycznych fragmentów życia rosyjskiego z czasów pierwszej wojny światowej, wobec świetnego studium drańcicy Woskobjonikowa, wobec pełnych prawdy i wyrazu postaci bohaterów rewolucji robotniczej, wobec pięknie, poetycko niemal potraktowanych sylwetek ślepego śpiewaka, rewolucjonisty Karawajewa i jego żony Toni. Karty powieści Mikołaja Laszki nasyczone są nieodpartą, przekonującą prawdą życia i historii — i to jest najcenniejszą wartością tej ciekawej księżki.

Mikołaj Laszko „Gorycz“ — powieść — 2 tomy. Przełożyła z rosyjskiego Hanna Oledzka. — Warszawa. PIW, 1954. Str. 354/1 i 324/II.

Siatkarki Kolejarza (Gdańsk) i siatkarki AZS-AWF mistrzami Polski

W niedzielę 17 bm. w Warszawie i we Wrocławiu zakończyły się ostatnie dwudniowe turnieje siatkarek i siatkarzy klasy wydzielonej o mistrzostwo Polski. W Warszawie niespodzianką turnieju była pierwsza w rozgrywkach porażka siatkarek gdańskich Kolejarza z AZS AWF (Warszawa) — 1:3. Mimo porażki siatkarki z Gdańska zdobyły mistrzostwo Pol-

ski. Tytuł wicemistrzowski zdobyły zawodniczki stołecznej Spójni, które w turnieju wrocławskim nie poniosły porażki. Trzecie miejsce zajęł zespół AZS AWF (Warszawa). Zajmujące ostatnie miejsca w tabeli Spójnia (Łódź) i Kolejarz (Wrocław) spadają z klasy wydzielonej.

W konkurencji mężczyzn siatkarsze stołecznej AZS AWF ponownie zdobyły tytuł mistrzowski wygrywając zdecydowanie ostatnie spotkanie z warszawskimi dziewczynami Gwardii i CWKS. Wicemistrzostwo zdobyła Gwardia (Wrocław), a trzecie miejsce zajęła Gwardia (Gdańsk). Klasę wydzieloną opuszczają zajmujące w tabeli dwa ostatnie miejsca CWKS (Warszawa) i AZS (Gliwice).

Lekkoatleci biją rekordy

Ostatnią imprezą lekkoatletyczną w Krakowie, zorganizowaną na zakończenie sezonu był 5-bój kobiet i 10-bój mężczyzn. Poza konkurencją odbyły się biegi długodystansowe i sztafetowe.

Lekkoatleta krakowskiego Kolejarza — Gugala w samotnym biegu na 30 km ustanowił rekord Polski w czasie — 1:47.56. Młodzyczas Gugala na 25 km wyniósł 1:28:12,4, co jest również rekordem Polski.

W 5-boju kobiet zwyciężyła Kusion (AZS) uzyskując — 3.105 pkt. W 10-boju mężczyzn zwyciężył Pyzik (AZS) — 4.632 pkt. przed Potockim (Kolejarz) — 4.302 pkt.

II liga piłkarska

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej rozegranych w niedzielę 17 bm. uzyskano następujące wyniki:

Włókniarz (Kraków) — Ognio (Tarnów) — 3:1 (0:0) Górnik (Bytom) — Górnik (Zabrze) — 0:0, Górnik (Walbrzych) — Stal (Sosnowiec) — 2:2 (1:2), Gwardia (Kielce) — Kolejarz (Warszawa) — 0:0, Budowlani (Gdańsk) — Ognio (Wrocław) — 1:0 (1:0).

Po niedzielnych rozgrywkach w tabeli nie nastąpiły większe zmiany i przodownikiem w dalszym ciągu jest Górnik (Bytom).

Zdobuwajcie SFO!

Ze sportu zagranicznego

W ostatnim meczu o mistrzostwo ZSRR Spartak (Moskwa) zwyciężył moskiewski Lokomotiw — 5:2.

Ostatecznie tytuł mistrza ZSRR na rok 1954 zdobył zespół Dynamo (Moskwa) — 35 pkt. Tytuł wicemistrza ZSRR zdobył Spartak (Moskwa) — 31 pkt. Dużą niespodzianką jest doskonała postawa beniaminka tegorocznych rozgrywek Spartaka (Minsk), który zajął ostatecznie 3 miejsce — 30 pkt. i odniósł 12 zwycięstw, 6 razy zremisował i 8 razy przegrał.

W stolicy ZSRR rozegrano spotkanie piłkarskie między miejscowym zespołem Torpedo i reprezentacją Finlandii. Zwyciężyło Torpedo — 4:0 (2:0).

Przebywający w Japonii z ekipą lekkoatletów Niemiec zachodnich mistrz Europy w biegu na 100 i 200 m — Fueterer startował w miejscowości Osaka, gdzie wyrównał rekord świata na 100 m osiągając czas — 10.2.

Zgłoszenia szachistów tylko do jutra

Jak już podawaliśmy, w dniu 22 bm. rozpoczynają się w sali WDK w Koszalinie indywidualne mistrzostwa miasta w szachach. Zgłoszenia do turnieju przyjmuje sekretariat WDK w godz. od 8—15 tylko do jutra. Tak więc wszyscy szachiści, którzy chcą walczyć o tytuł mistrzowski muszą do jutra zgłosić swój udział w zawodach. Po 20 bm. żadne zgłoszenia nie będą brane pod uwagę.

MIKOŁAJ LASZKO należy do tej samej generacji pisarzy radzieckich, co Maksym Gorki, F. Gladkow, A. Nowikow-Prıboj. Laszko od dziecka pracował w fabrykach i zakładach przemysłowych, gdzie z bliska poznał ciężką dolę robotników w Rosji przedrewolucyjnej. Pierwsze opowiadanie Laszki drukowane było już w r. 1905, lecz dopiero po Wielkiej Rewolucji Październikowej rozwinął się w pełni talent tego pisarza-robotnika, który już od wczesnej młodości prowadził działalność rewolucyjną.

Akcja dwutomowej powieści Laszki — „Gorycz“ \*) toczy się w jednym z większych miast w Rosji w latach 1913—1917. Obejmuje więc okres pierwszej wojny światowej aż do Października. Mówi o losach robotników fabryki cukierków. W takiej fabryce autor pracował przez wiele lat.

W oryginale rosyjskim powieść Laszki nosi sarkastyczny tytuł — „Gładkaja katorga“, czyli „Gładka katorgia“. I rzeczywiście — opisana w powieści fabryka Woskobjonikowa, choć produkująca słodycze, była dla robotników prawdziwą katorgą.

Szczególnie ciężki był los młodocianych terminatorów: bici, ponieważ oni przez majstrów, urzędników i dozorców fabrycznych, zmuszeni byli do ciężkiej i groźnej harówki nieludzko od świtu do nocy. Taka „nauka“ trwała przez długie lata, zanim wreszcie chłopcu przyznano tytuł czeladnika. Gdy po burżuazyjnej rewolucji lutowej miejscowa organizacja bolszewicka zaczęła zbierać dokładne dane o stosunkach w fabryce Woskobjonikowa, o zarobkach robotników i do-

Nasze recenzje Przed świętem wolności

chodach właściciela, „cyfry i fakty krzyżowały z łolą, dzwoniły czerwocami zarcobionymi przez właściciela, lńiły od łez robotnic, chłopców i starców, wzbierały krwią przemocy“.

Po abdykacji cara fabrykant-spryciarz, oszust i komediant, przybrawszy maskę „liberala“, za pomocą Intryg i kłamstw usiłuje powstrzymać narastanie świadomości rewolucyjnej wśród robotników swej fabryki, tumani ich propozycją rzekomych „udziałów“ w przedsiębiorstwie, prześladuje robotników, którzy pod lenińskim sztandarem walczą o ostateczne zwycięstwo proletariatu.

W końcowej scenie powieści robotnicy i żołnierze zbrojnie zdobywają władzę w mieście. Wyzyskiwacz i spekulant Woskobjonikow chyłkiem pakuje i wywozi swoje mienie, a następnie, przebrawszy się za robotnika, wyrusza do hućczącego wystrzałami miasta, by szukać teczki z kosztownościami, którą gdzieś zagubił. Poprzez nikczemną postać fabrykanta autor ukazuje wszystkie istotne cechy klasy, którą ten fabrykant „godnie“ reprezentuje: tepotę i krótkowzroczność, chciwość, egoizm i strach o własną skórę i zupełną obojętność na losy kraju.

Mikołaj Laszko jest rzetelnym realistą.